Nr. 117 Piątek, 22 maja 1931 Rok 121

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30. — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690

O nowe siły dla T. S. L.

W chwili, kiedy nasz budżet państwowy nie pozwala na należyte uposażenie szkolnictwa i oświaty pozaszkolnej, rola czynnika obywatelskiego, a szczególnie organizacyj oświatowo-społecznych staje się zbyt ważną, ażeby dalszy rozwój tych instytucyj zdany był na łaskę losu albo co gorsza, oddany został w arendę jednej tylko partji politycznej. Instytucje bowiem oświatowe utrzymywane są kosztem całego społeczeństwa a ponadto korzystają ze stałej moralnej i materjalnej pomocy Rządu. A do takich właśnie instytucyj należy Towarzystwo Szkoły Ludowej.

Już na ostatnim zjeździe w Nowym Sączu pojawiły się głosy niezadowolenia z powodu braku ruchliwości i inicjatywy ze strony Zarządu Sekcji Wschodniej, który okazał się zupełnie nieprzygotowany do spełnienia nowych zadań, jakie przed nim wyrosły. Przedewszystkiem Sekcja Wschodnia nie miała żadnego programu pracy. Jej stosunek do oddziałów był luźny a nawet obojętny. Zarząd nie dawał nietylko żadnych wskazówek, ale nawet nie wykonywał odpowiedniej kontroli nad gospodarką oddziałów. Skutkiem takiego zaniedbania wiele majątku poszło na marne. W innych znowu oddziałach jak np. w Złoczowie gospodarka była do tego stopnia bezplanowa, że nowy Zarząd zastał kilkanaście tysięcy długu, który niewiadomo z jakich dochodów ma być spłacony, zwłaszcza że Koło to ma na utrzymaniu jedno seminarjum koedukacyjne i szkołę handlową.

Cała akcja Lwowskiego Zarządu Sekcji ograniczała się do tego, ażeby lokalne zarządy nie straciły ludzi partyjnie pewnych i wrogo nastawionych do rządów pomajowych. Ludzie ci może za swoich młodych lat wiele dla T-wa zdziałali, ale obecnie do nowych metod pracy już się nie nadają. Pozostawanie ich w zarządzie jedynie dla podtrzymania prestiżu endeckiego jest szkodliwe dla interesów T-wa. Instytucja taka jak T. S. L. potrzebuje stałego dopływu ludzi energicznych, niezużytych pracą, pełnych zapału i rozumiejących się na nowoczesnej strukturze pracy i organizacji. Gdyby zresztą tacy permanentni prezesi ograniczali swoją obecność do roli honorowego członka, jeszcze nicby w tem nie było złego, gorzej jest jednak, gdy taki dostojnik zagważdża swoją osobą miejsce, nie wpuszcza nikogo do współpracy i uparcie sprzeciwia się każdej nowej myśli, każdej inicjatywie.

I w obronie tych właśnie ludzi dawnych kruszy obecnie kopje prasa endecka, rozpuszczając alarmujące wieści, że ze strony czynników obywatelskich, współpracujących z Rządem przygotowuje się jakoby atak na T. S. L.

Endecja czując, że pod wpływem nacisku z dołu ta domena nie da się już dłużej zatrzymać w partyjnem władaniu, usiłuje wmówić w opinję publiczną, że to „różne czynniki miarodajne" czynią starania, aby tę placówkę odebrać „narodowi". Ten trick polityczny nie jest zbyt głęboko pomyślany, gdyż żaden rząd w okresie silnego kryzysu nie miałby ani zamiaru ani interesu brać na swoje barki ciężaru, który w tak dużej mierze i tak ofiarnie dźwiga cała państwowo myśląca część naszego społeczeństwa kresowego. I właśnie dlatego, że tak dobrze zasłużona instytucja jak T. S. L., jest dziełem całego narodu kresowego, baczyć pilnie należy, ażeby się nie stała własnością jednej i to bardzo znikomej jego części, a szczególnie jednej tylko partji politycznej. Wówczas bowiem inne warstwy społeczne, myślące kategorjami nieendeckiemi, straciłyby zaufanie do niej i przestałyby ją popierać.

A więc nie o atak tu chodzi, ale o odpartyjnienie „żelaznych" zarządów, o dopuszczenie do pracy nowych sił, o zmodernizowanie przestarzałych metod, o przysposobienie pracowników do dzisiejszych potrzeb społeczeństwa, słowem: o powrót do dawnej a tak niegdyś cenionej żywotności tej instytucji.

Z ostatniej chwili.

Dwugodzinna narada na Zamku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 maja. Dziś o godz. 12-tej w południe Premjer Sławek przybył na Zamek. Konferencja Pana Prezydenta z Premjerem Sławkiem trwała blisko dwie godziny.

Wyniki ciągnienia loterji klasowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 maja. W dzisiejszem ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej padły następujące główniejsze wygrane:

20.000 zł. — Nr. 152719; 10.000 zł. — Nr. 163219; 5.000 zł. — Nr. 171721, 179786; 1.000 zł. — Nr. 147916, 168803; 500 zł. — 799; po 400 zł. — Nr. 97281, 103644, 111181, 131048, 139197, 171899, 195177, 205112; po 200 zł. — Nr. 12066, 19122, 22899, 87437, 110368, 114107, 121223, 127323, 130956, 136545, 148513, 159406, 161542, 163583, 165216, 182331.

Pierwsze republikańskie wybory

odbędą się w Hiszpanji 28 czerwca.

Madryt, 21 maja. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ministrów ustalono termin wyborów na 28 czerwca. Minister spraw wewnętrznych w sprawozdaniu swojem oświadczył, że sytuacja w kraju powraca do normy. Minister zaznaczył, że wobec kampanji, prowadzonej przez elementy monarchistyczne, będą zastosowane energiczne środki. Rada ministrów postanowiła powołać komisję dla zbadania kwestji reformy rolnej.

Zmiana konstytucji Estonji

w kierunku wzmocnienia władzy rządu.

Tallin, 21 maja. (PAT.) Zarząd Związku Uczestników wojny o niepodległość postanowił przystąpić do zbiorowych podpisów na petycji, domagającej się od rządu wniesienia do parlamentu projektu zmiany konstytucji w kierunku ograniczenia praw parlamentu i rozszerzenia praw rządu oraz naczelnika państwa.

Polak na liście rządowej na Bukowinie.

Czerniowce, 21 maja. (PAT). Listy wyborcze bloku rządowego na Bukowinie zostały już zgłoszone. Na listach tych pośród większości kandyduje trzech Ukraińców, jeden Żyd i jeden Polak, dr. Kazimierz Żukowski.

Tłoczyński zwyciężył w Danji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 21 maja. Z Kopenhagi donoszą: Mecz tennisowy o puhar Dawisa w trzeciej rundzie między Polską a Danją rozpoczął się wczoraj. W pierwszem spotkaniu Tłoczyński pokonał mistrza Danji Ulricha w pięciu setach (8 : 6, 6 : 1, 3 : 6, 6 : 8, 6 : 2). W dniu dzisiejszym odbędzie się spotkanie w Doublach. Ze strony polskiej występują: Jerzy Stolarow i Tłoczyński. Danji bronić będą: Ulrich i Henrikson.

Olbrzymia kradzież na poczcie.

Kapetown. 21 maja. (PAT.) Donoszą z Springbok, że ubiegłej nocy włamano się do urzędu pocztowego w Bitter Fointaine i skradziono worek pocztowy z diamentami wartości 50 do 60.000 funtów.

Sensacja w Adrji.

Warszawa. 21 maja. (PAT.) Z mieszkania p. Branickiej współwłaścicielki Wilanowa, skradziono antyczny neseser oraz dwa wypełnione i podpisane czeki na sumę 3000 zł. Złodziej skradzione przedmioty zaniósł do swych znajomych vordanserów w Adrii, którzy obiecali mu czeki zrealizować. Zatelefonowali oni do siostry p. Branickiej żądając wypłacenia sumy na którą opiewał czek grożąc szantażem. Zawiadomiona o fakcie policja aresztowała złodzieja i obu vordanserów.

Strajk w Zagłębiu Naftowem zażegnany.

Lwów. 20 maja. (PAT.) Dowiadujemy się, że grożący w Zagłębiu naftowem strajk pracowników przemysłu naftowego został zażegnany dzięki kompromisowej formule zaproponowanej obu stronom przez starostę drohobyckiego.

Italja niezadowolona z sytuacji.

Nowe sympatje do nowego trójprzymierza?

Wiedeń, 21 maja. (PAT.) „Ns. Wiener Tagblatt" otrzymuje z kół delegacji włoskiej informacje, z których wynika, że Włochy czują się dotknięte tem, iż o planowanej unji austrjacko-niemieckiej powiadomione zostały równocześnie z rządem francuskim i czechosłowackim, jakkolwiek między Italją i Niemcami nie istnieją sprzeczne interesy. Rząd włoski, pisze dziennik, jest niezadowolony z tego, że Włochy znalazły się razem z Francją w rzędzie państw wrogich Niemcom.

Zgoda austrjacko-niemiecka.

Wiedeń, 21 maja. (PAT.) „N. Fr. Presse" donosi z Genewy: Delegacja austrjacka zapewnia wbrew komentarzom prasowym, iż między Curtiusem i Schoberem panuje zupełna zgodność poglądów. Delegacja austrjacka opowiedziała się początkowo za komitetem specjalnym dla spraw Austrji, proponowanym przez Francję, a dr. Schober odbył w tej sprawie konferencję z Curtiusem, poczem odwiedził Hendersona i Grandiego oraz Brianda. Henderson uznał słuszność wątpliwości, jakie miała delegacja autrjacka co do utworzenia osobnego komitetu austrjackiego. Udało się nakłonić Brianda do zaniechania tego projektu. Obecnie Austrja sama ma wysunąć projekt w sprawie polepszenia swego położenia gospodarczego.

Min. Zaleski przemawia w języku polskim

przed areopagiem dyplomatów świata.

Genewa, 20 maja. (PAT). Głównym punktem, którym zajmowała się Rada Ligi na odbytem dziś przedpołudniem zebraniu, była sprawa przygotowania konferencji rozbrojeniowej której termin ustalono ostatecznie na dzień 2 lutego 1932. Wielka różnica poglądów ujawniła się w sprawie wniosku niemieckiego aby różnym krajom przyznać jednolite, ściśle określone schematem pytania w sprawie stanu ich zbrojeń.

Henderson zwalczał ten wniosek z tego powodu, że doprowadza on do dalszego opóźnienia w przeprowadzeniu konferencji rozbrojeniowej. Również Briand wystąpił przeciw wnioskowi niemieckiemu.

Minister Zaleski, który przemawiał po polsku co zwróciło powszechną uwagę i co uznane zostało za demonstrację, przeciwko wywodom ministra Curtiusa wygłoszonym po niemiecku, wskazał na to, że pewne dane oficjalne w sprawie stanu zbrojeń niektórych krajów nie zgadzają się z danemi zebranemi w drodze nieoficjalnej. W dalszym ciągu przemawiał minister Grandi popierając wniosek angielski i minister Marinkovic, który twierdził, że ujawnienie pewnych danych natury wojskowej jak to sobie życzą Niemcy w wielu krajach ścigany jest przez prawo karne.

Ustalono, że sprawozdawca Lerroux przedstawi na piątkowem posiedzeniu Rady sprawozdanie z przemówienia Curtiusa. Rada postanowiła jednomyślnie i ostatecznie wyznaczyć Genewę jako siedzibę konferencji rozbrojeniowej.

Curtius u Brianda.

Genewa, 20 maja. (PAT). Minister Briand przyjął ministra Curtiusa. Obaj mężowie stanu rozpatrywali projekt wysunięty na komisji studjów europejskich rozważając sprawę szybkiej realizacji tych projektów.

Niemiecki wyrok na lotników francuskich.

Berlin. 21 maja. (PAT.) Biuro Wolffa komunikuje, iż wczoraj popołudniu sąd w Steinfurcie wydał w tempie przyspieszonem wyrok przeciwko lotnikom francuskim, którzy wylądowali przymusowo na tamt. lotnisku. Za przekroczenie przepisów paszportowych i przepisów o komunikacji napowietrznej jeden z lotników skazany został na 250 marek grzywny lub 10 dni aresztu dwaj inni zaś na 100 marek względnie na cztery dni aresztu, obaj na pokrycie zwrotu kosztów sądowych.

Rewizja planu Younga.

Berlin. 21 maja. (PAT.) Sejm pruski uchwalił wczoraj jednomyślnie rezolucję wzywającą rząd Rzeszy do podjęcia kroków dyplomatycznych w sprawie rewizji planu Younga.

Rolnictwo na froncie trosk Europy.

Zwycięstwo też polskich w Londynie.

Londyn, 20 maja. (PAT). Dziś przed południem obradowała komisja wniosków wyłoniona w toku obrad konferencji zbożowej w komisji wniosków.

Podstawą materjalną komisji są wnioski polskie, które ogólnie ocenia się jako najbardziej konkretne.

Popołudniu odbyło się posiedzenie plenarne konferencji, na którem przemówienie programowe wygłosił delegat Sowietów Lubinow. Delegat sowiecki wyraził swą całkowitą aprobatę dla wniosków polskich, zgadzając się zarówno na zasadę ograniczenia kontyngentów eksportowych, jak również na udział proponowany przez Polskę w międzynarodowej organizacji zbożowej.

Natomiast stanowisko odmowne wobec tego wniosku polskiego zajął przedstawiciel Ameryki, który oświadczył, że Ameryka nie może uznać zasady ograniczenia eksportu przez wprowadzenie kontyngentów, lecz jako jedyną tezę wysuwa ograniczenie produkcji.

Delegat polski p. Rose w dalszem przemówieniu przeciwstawiał się tezie amerykańskiej, dowodząc, że o ile Ameryka uważa obecny stan zagadnień eksportowych za idealny, to zbyteczne było zwoływać konferencję, o ile zaś godzi się na pogląd, że stan ten nie jest idealny i że winien być zmieniony, to pożyteczniem byłoby, ażeby delegat Ameryki przedstawił konkretną propozycję, jeżeli nie godzi się na wniosek polski i australijski. Wysuwanie tezy ku ograniczeniu produkcji w formie tak ogólnej i niejasnej, jak to uczynił delegat Ameryki, nie ułatwi prac konferencji. Również i inni mówcy wypowiedzieli się przeciw stanowisku Ameryki, m. in. także i delegat Sowietów.

Z ogólnego przebiegu dzisiejszego posiedzenia wynika, że na 11 państw biorących udział w konferencji, 10 państw jest w zupełnej zgodzie co do prac konferencji na podstawie wniosków polskich. Powodzenie konferencji zależy od stanowiska Ameryki, która jedna zachowuje stanowisko oporne.

W dniu jutrzejszym pracować będzie dalej komisja. Następne plenarne posiedzenie odbędzie się w piątek rano.

Wszystkie państwa przystępują

do Międzynarodowego Banku Rolnego.

Genewa, 20 maja. (PAT). Dzień dzisiejszy przyniósł postępy w dziedzinie pomocy dla rolnictwa. Podkomisja europejska pracuje w dalszym ciągu nad tekstem ustawy w sprawie systemu prewencyjnego zaproponowanego przez rząd francuski w jego memorjale złożonym komisji. Projekt ten, który ma zabezpieczyć zbyt na ważniejsze artykuły rolnicze odpowiada w głównych zarysach dezyderatom opracowanym przez warszawską konferencję rolniczą. Ze strony polskiej wniesione zostały niektóre poprawki do projektu. Na posiedzeniu unji europejskiej odbyła się debata nad przygotowanym przez komitet finansowy projektem konwencji i statutem przyszłego banku międzynarodowego kredytu hipotecznego. Projekt konwencji i statutu został przez komisję sudjów przyjęty, przyczem jednomyślnie zdecydowano wyznaczyć Genewę na siedzibę przyszłego banku kredytu rolniczego. Konwencja otwarta będzie do podpisu do 30 IX. b. r.

Noc paniki w Lizbonie.

Ludność opuściła drgające domy.

Lizbona, 21 maja. (PAT). Ubiegłej nocy w całym kraju odczuto trzęsienie ziemi które wywołało olbrzymią panikę, szczególnie w stolicy. Mieszkańcy w obawie przed ponownemi wstrząsami opuścili mieszkania, chroniąc się na placach. Wskutek drgań wiele szyb zostało wybitych, nadto uszkodzona została elektrownia, wskutek czego miasto pozbawione było światła. Również we Funchalu, na Maderze odczute zostało o godz. 1-ej w nocy silne trzęsienie ziemi.

Berlin, 21 maja. (PAT). Niemiecka stacja sejsmograficzna zanotowała ubiegłej nocy silne wstrząsy podziemne. Stacja we Frankfurcie nad Menem zanotowała o godz. 3 min. 27 wielkie wstrząsy trwające 44 sekund. Odchylenie strzałki sejsmograficznej wynosiło 1/3 mm. Ośrodek wstrząsów leżał w odległości 1.300 km. na południu. O tej samej porze aparat wyższej szkoły technicznej we Frankfurcie nad Menem zanotował silne wstrząsy, przyczem maximum odchylenia było tak silne, że przyrząd nie mógł ich zanotować. Trzęsienie miało miejsce prawdopodobnie w Azji Mniejszej lub na Krymie.

KAZIMIERZ IWACHÓW. 8)

„Sel-Rob" i jego protektorzy.

(Dokończenie.)

c) Art. p. t. „Nasze pomyłki w ogniu samokrytyki" (Selrob Nr. 209 z dnia 15 XI. 1930).

„Właśnie wówczas, kiedy na zachodnio-ukr. ziemiach z niesłychaną siłą podniósł się rewolucyjny klasowy i narodowy ruch najszerszych mas, kiedy ukr. robotnicy i chłopi, stworzyli swą walką nową kartę w historji swoich rewolucyjnych dążeń i postawili je na wyższym niż kiedykolwiek dotąd stopniu od czasu 1918-20 r., u nas zjawiła się z gruntu fałszywa i niesłuszna ocena tych wypadków. Najjaskrawszy objaw znalazła ona w jednym z artykułów w „Selrobie"... „Nie zrozumieliśmy tego że w żywiołowym porywie mas do walki właśnie w formie podpaleń, sabotażów, objawia się nowa fala ruchu rewolucyjnego, który wyrasta z walki klasowej"...... Zupełnie słuszne to, że obóz klasowy nie może się rozpłynąć w masowym, żywiołowym ruchu, że ma go on organizować, czego nauczyło nas doświadczenie 1923—25 r., kiedy to właśnie zaszły takie omyłki. Lecz teraz właśnie zachodzi niebezpieczeństwo oderwania się od masowej, żywiołowej walki mas **i pierwszem naszem zadaniem to wzięcie całkowitego kierownictwa w ręce obozu klasowego...** Dlatego teraz w pełnej świadomości naszych pomyłek i konieczności natychmiastowego i jak najbardziej zdecydowanego zwalczenia tychże i wykorzenienia, poddajemy je jak najostrzejszej samokrytyce, ażeby w ten sposób i nadal być właściwem rewolucyjnem kierownictwem mas pracujących".

Artykuły te są tak jasne, że uważam za rzecz zbędną bliższe analizowanie ich treści, uważam jednak za swój obowiązek dodać, że analogiczne stanowisko w tej kwestji zajęła Komunistyczna Partja Polski, której październikowa r. 1930 rezolucja (v. Nr. 5/35, str. 94 „Nowego Przeglądu") mówi:

„Bojowem zadaniem KPZU. jest **...ujęcie kierownictwa** nad obecnym żywiołowym ruchem mas chłopskich... KPP. wraz z KPZU. jest jedyną partją, która obecną walkę mas ukraińskich przeciw obszarnikom, polskim kułakom, osadnikom i przeciw okupacyjnej administracji polskiej **uznaje za swoją**".

I znowu w tem miejscu muszę podkreślić, iż ta, tak gwałtowna i zasadnicza zmiana w ustosunkowaniu się Sel-Rob-Jedności do akcji sabotażowej, jeśli porówna się treść artykułu z 1/X z treścią artykułu z 30/X a przedewszystkiem z 15/XI 1930 roku, nie nastąpiła względnie nie wyszła z łona Sel-Rob-Jedności, lecz nakazana została tej partji przez jej zwierzchników t. j. KPP. i KPZU., o czem najlepiej świadczy zestawienie dat artykułów w „Sel-Robie" z datą rezolucji KPP. oraz sama forma i ton art. w Nrze 209 „Sel-Robu" z 15/XI 1930.

Na zakończenie dodam jeszcze, względnie wyjaśnię, **jak pod względem organizacyjnym** wygląda łączność K. P. Z. U. z Sel-Rob-Jednością.

Otóż — w łonie KC. Sel-Robu-Jedności istnieje komunistyczna frakcja (komfrakcja), złożona z kilku wybitnych działaczy KPZU., którzy w tym celu specjalnie zostali oddelegowani przez KC. KPZU. do KC. Sel-Rob-Jedności w charakterze jakby komisarzy politycznych, Zarządzenia ich, dyrektywy, instrukcje i t. p. są obowiązujące dla całej Sel-Rob-Jedności, są oni właściwymi kierownikami, przywódcami Sel-Rob-Jedności, przyczem na czas pełnienia tych funkcyj KC. KPZU. wycofuje ich, ze względu na władze państwowe, z tych posterunków, jakie poprzednio zajmowali w samej KPZU.

O tem, co to jest KPZU., nie potrzebuję chyba wiele mówić. Jest to organizacja już dość dobrze znana z licznych rozpraw sądowych i t. d. W tem miejscu ograniczę się tylko do stwierdzenia, że KPZU jest krajową organizacją KPP., o pewnej, dziś dość ograniczonej, autonomji a KPP. jest sekcją — a więc nie samodzielną partją — Międzynarodówki Komunistycznej, której Komitet Wykonawczy ma swą stałą siedzibę w Moskwie, oraz że cel, jaki sobie stawia KPZU. wraz z KPP. da się ująć w takich słowach: uchwycić w swoje ręce władzę polityczną w Polsce, zaprowadzić dyktaturę proletarjatu w formie rad robotniczo-chłopskich a dalej obalić obecny ustrój społeczny a w jego miejsce zaprowadzić ustrój komunistyczny. Drogą, po której KPP. i KPZU dążą do tego celu, i to drogą jedyną, bez jakichkolwiek odchyleń, jest masowe zbrojne powstanie. W wyniku zwycięskiej rewolucji miałoby równocześnie nastąpić oderwanie t. zw. zachodnio-ukraińskich ziem od Rzeczypospolitej Polskiej i przyłączenie ich do Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

O Bank Rotszyldów.

(*Korespondencia własna „Gazety Lwowskiej"*).

Wiedeń, 16 maja 1931.

Kilka dni temu, późnym wieczorem, tutejsze koła polityczne i gospodarcze zaalarmowane zostały nagle pogłoskami o trudnościach finansowych największego z tutejszych banków: „Austrjackiego Zakładu kredytowego", znanego w całym świecie pod krótką nazwą „Kreditanstalt" (tytuł oficjalny opiewa, jak wiadomo, „Österreichische Kreditanstalt für Handel und Gewerbe").

Aby zrozumieć konsternację, jaką te pogłoski powszechnie wywołały, należy sobie uprzytomnić, że Kreditanstalt uchodzi tu od wielu dziesiątek lat za potęgę finansową, której znaczenia i wpływów żadna katastrofa nie potrafi złamać. Wszak wszyscy wiedzą, że jestto „bank Rotszyldów", bo znaczna ilość akcyj tej instytucji finansowej jest w posiadaniu Rotszyldów, którzy wszystkie swe transakcje austrjackie zwykli powierzać Kreditanstalt. Zresztą wśród założycieli tego banku, który powstał w roku 1855, na pierwszem miejscu figuruje ówczesny szef wiedeńskiej linji Rotszyldów. Bank ten finansuje i kontroluje conajmniej 70%, a więc prawie dwie trzecie całego przemysłu austrjackiego, a pozatem ma jak wiadomo szeroko rozgałęzione stosunki w wszystkich państwach sukcesyjnych. To też nie dziw, że zrazu pogłoskom o jego trudnościach wogóle nie dawano wiary, a kiedy jednak okazały się słusznemi, wysnuwano z nich bardzo pesymistyczne wnioski i wręcz fantastyczne kombinacje.

Na szczęście ten stan niepewności nietrwał długo, bo już nazajutrz pojawił się w pismach porannych komunikat urzędowy, z którego szersze koła publiczności dowiedziały się dopiero o całej sprawie, ale równocześnie także o jej załatwieniu. Komunikat ten ukazał się bowiem w chwili, kiedy przesilenie było już zażegnane, bo w chwili, kiedy wdrożona już była sądowa akcja sanacyjna, dzięki której zdołano ominąć konieczność likwidacji.

Przedewszystkiem należy podkreślić, że zażegnanie przesilenia nie było kryzysem wywołanym przez tak zwane unieruchomienie kapitałów, lecz raczej „kryzysem rentowności". Znaczy to, że bankowi Rotszyldów ani na chwilę nie groziło niebezpieczeństwo niewypłacalności, jako że wszystkie zobowiązania banku są co do grosza pokryte, ale groziła mu konieczność ogłoszenia likwidacji, ponieważ straty poniesione w ostatnim roku pochłonęły niemal cały kapitał akcyjny wraz z jawnemi rezerwami. Wśród takich warunków dalsze uprawianie czynności bankowych bez przeprowadzenia akcji sanacyjnej byłoby niechybnie zapędziło bank Rotszyldów w podobną katastrofę, jakiej uległ przed dwoma laty Bodenkreditanstalt, a drugiej takiej katastrofy świat gospodarczy Austrji nie mógłby już absolutnie przetrzymać.

Rząd miał wobec takiego stanu rzeczy podyktowany racją stanu obowiązek udzielenia Kreditanstalt jak najwydatniejszej pomocy. Załamanie się tej instytucji oznaczałoby zupełną zagładę całego przemysłu austrjackiego, powiekszenie obecnej liczby bezrobotnych conajmniej w czwórnasób, co oczywiście musiałoby pociągnąć za sobą także katastrofę finansów państwowych. Pozatem ciężył na rządzie także pewnego rodzaju moralny obowiązek podjęcia natychmiastowej akcji ratowniczej, bo znaczna część strat Kreditanstaltu powstała, jak się teraz okazuje, właśnie w następstwie faktu, że Kreditanstalt pod presją rządu musiał przed dwoma objąć wszystkie zobowiązania Bodenkreditanstalt, aby nie dopuścić do formalnego bankructwa tego banku.

Przyznać też trzeba, że rząd uporał się z tą sprawą bardzo energicznie i okazał tym razem więcej zrozumienia i wyszkolenia ekonomicznego, niż przed dwoma laty, kiedy to ratując jednego tonącego, jednego z niosących pomoc wepchnął do wody. Z uznaniem wypada też stwierdzić, że wszystkie stronnictwa parlamentarne natychmiast zorjentowały się w sytuacji i bez najmniejszej zwłoki uchwaliły przedłożenia rządowe, umożliwiające przeprowadzenie sanacji.

Nie obeszło się przytem coprawda bez ostrych wymówek ze strony socjalistów, którzy zresztą już dla zasadniczych przyczyn nic nie mają przeciw temu, aby państwo uzyskało decydujący wpływ na największą instytucję bankową, finansującą i kontrolującą niemal cały przemysł austrjacki. Socjaliści nie zwalczali przeto samego faktu sanacji, ale zwalczali plan sanacyjny rządu, starając się udowodnić, że rząd całkiem niepotrzebnie darowuje akcjonarjuszom niezliczoną ilość miljonów zamiast obarczyć ich całą stratą, spowodowaną przez nieoględną gospodarkę zarządu bankowego. Wobec tych zarzutów rząd zajął stanowisko, że już ze względu na zaufanie zagranicy nie mógł inaczej postąpić, jako, że większość akcyj Kreditanstaltu znajduje się w rękach zagranicznych.

Zresztą także nadzieje socjalistów co do „upaństwowienia" czołowego banku prywatnego w Austrji opierają się na dość kruchych zasadach. Koła rządowe podkreślają mianowicie z pełnym naciskiem, że rząd bynajmniej o tem nie myśli, żeby zainstalować się po wieczne czasy jako główny akcjonarjusz, lecz przeciwnie prędzej czy później, będzie się o to starać, aby ulokować swe akcje nabyte w toku sanacji, w pewnych rękach prywatnych.

A quelque chose malheur est bon... Trudno oprzeć się wrażeniu, że w tym kielichu piołunu nie brak też i kropli słodyczy. Z nieco komiczną naiwnością kilka pism tutejszych omawiając tę zażegnaną katastrofę stwierdziło, że „Austrja zyskuje przez to bardzo dobre argumenty do rozprawy genewskiej". To stanowisko oczywiście jest co najmniej zbyt wygodne. Ale nie ulega chyba wątpliwości, że afera Kreditanstaltu raczej polepszy niż pogorszy pozycję Austrji w Genewie. Trudno jednak pomyśleć, aby mogła ona zadecydować na korzyść fantastycznej koncepcji austrjacko - niemieckiej unji celowej, której zrealizowanie pogrążyłoby Austrję raczej jeszcze bardziej w biedzie gospodarczej. G.

Akcja oszczędnościowo - ubezpieczeniowa na Wołyniu.

Od szeregu dni bawią w Krzemieńcu delegaci Centrali Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, zaznajamiając społeczeństwo miejscowe z akcją oszczędnościowo - ubezpieczeniową PKO. Odbyło się ogólne zebranie przedstawicieli urzędów, organizacyj i społeczeństwa oraz cały szereg zebrań poszczególnych zrzeszeń. Akcja, prowadzona przez delegatów z Warszawy, przy współudziale Zjednoczenia Organizacyj Społecznych i poparciu miejscowych urzędów, znalazła należyte zrozumienie, dowodem czego jest, iż z Krzemieńca zgłosiło się już 369 członków ubezpieczenia ze składką miesięczną 2.214 zł. a ogólna suma ubezpieczenia zł. 442.000. — Oszczędnościowo - ubezpieczeniowa akcja PKO ma widoki powodzenia nadal i po wyjeździe delegatów Federacji prowadzoną będzie przez miejscowy Oddział Federacji przy poparciu Zjednoczenia Organizacyj Społecznych pow. Krzemienieckiego.

Wystawa Regjonalna
w stolicy Podola.

Z prawdziwem zadowoleniem powitaliśmy wszyscy wiadomość (ba, i ciekawy, wyczerpujący prospekt!) donoszącą, że w dniu 23 czerwca br. otwarta zostanie w Tarnopolu wielka Wojewódzka Wystawa Regionalna i Rolnicza.

Podole nasze, ściśnięte między granicą sowiecką a rumuńską, Podole mające w historji najpiękniejsze tradycje kresowe, dało teraz całej Polsce chlubny znak o sobie i chce pokazać gościom swoim, jak żyje, pracuje i rozwija się dzisiaj, w wolnej Ojczyźnie.

Wiemy wszyscy, że kraj to niebylejaki, ale jedna z najcenniejszych i najcikawszych ziem Rzeczypospolitej. Przyroda wyposażyła ją w glebę urodzajną, dzięki której bywała niegdyś jednym z najzasobniejszych śpichlerzy Polski; klimat tu najcieplejszy w naszej Ojczyźnie, stąd taką sławą cieszą się uzdrowiska i miejsca klimatyczne podolskie, a owoce południowe z Zaleszczyk i Okopów św. Trójcy mają ustaloną opinję nie tylko u nas. Najlepiej ozdobiła jednak tę ziemię historja, o której mówią dzisiaj ruiny kresowych zamków podolskich i tyle innych pamiątek po Sobieskich i Żółkiewskich, Wiśniowieckich i Jazłowieckich, Zbaraskich i Pretficach.

Ziemia ta, piękna i żyzna, żyje też od dawien dawna swojem szczególnem życiem, tętni własną, bujną krwią i — mimo swej niezłomnej przynależności do Rzeczypospolitej — posiada znamienny wyraz odrębnego i oryginalnie zarysowanego regjonu. Nie można się więc dziwić, że tutaj właśnie poczęła się i tak szybko zrealizowała myśl o Wystawie Regjonalnej.

Wystawa Regjonalna Tarnopolska mieścić się będzie na wielkiem boisku sportowem przy ul. Tarnowskiego, w parku miejskim, na terenach przyległych do Parku, w gmachu II Gimnazjum Państwowego przy ul. Konarskiego i w gmachu IV Gimnazjum Państwowego przy ul. Kościuszki. Na boiskach znajdą pomieszczenie eksponaty żywe i martwe z całego działu produkcji roślinnej i zwierzęcej, maszyny rolnicze, pożarnicze itd.; w parku będą pawilony dla poszczególnych grup, a poza parkiem grupa wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego: wreszcie w budynkach gimnazjalnych ujrzymy takie eksponaty, które wymagają specjalnego pomieszczenia.

Zakrój Wystawy Regjonalnej Podolskiej jest bardzo rozległy i do skonale pomyślany przez organizatorów.

Obejmie ona przedewszystkiem całokształt produkcji roślinnej i zwierzęcej tego nawskróś rolniczego Województwa, więc nasiennictwo, doświadczalnictwo rolne, uprawy specjalne, jak tytoń, buraki cukrowe, kukurydza, nawozy sztuczne i maszyny rolnicze, dalej hodowlę bydła, koni, owiec, trzody chlewnej i drobiu.

Osobne działy poświęcone będą gospodarce leśnej i łowiectwu, ogrodnictwu, pszczelarstwu, meljoracjom, oświacie rolnej i organizacjom rolniczym, przebudowie ustroju rolnego, czyli komasacji, parcelacji i zniesieniu serwitutów, spółdzielczości rolniczohandlowej, państwowej i kredytowej, wreszcie przemysłowi rolnemu.

W ten sposób przynajmniej połowa wystawy będzie poświęcona zobrazowaniu wzorowej pracy rolnika.

Druga połowa przedstawiać będzie większe urozmaicenie. Znajdą się tu stoiska, poświęcone rzemiosłom, przemysłowi domowemu, ludowemu, budowie dróg, eksploatacji kamieniołomów i wapienników, wyrobom ceramicznym, dalej szkolnictwu i wychowaniu, higjenie i opiece społecznej, pracy obywatelskiej kobiet.

Najciekawiej jednak ze względu na warunki miejscowe przedstawiać się będzie dział historyczno-etnograficzny. Obejmie on historję terenu, na którym znajduje się Zbaraż, Trembowla, Podhajce, Olesko, Podhorce, Okopy św. Trójcy, wszystkie jego zabytki kultury i sztuki, jego etnografję, wreszcie wielkie wartości turystyczno-krajoznawcze i klimatyczne, że wspomnimy tylko Zaleszczyki.

Na Wystawę dopuszczone będą zasadniczo tylko przedmioty, wytwarzane w granicach Województwa Tarnopolskiego; z poza terenu przyjmować się będzie tylko eksponaty, niewytwarzane w Województwie Tarnopolskiem, ale ściśle związane z pracą mieszkańców tego Regjonu.

Udział w organizowaniu Wystawy biorą wszystkie czynne jednostki z terenu Województwa, bez różnicy przekonań i narodowości, słowem cała ludność tutejszych kresów.

Protektorat nad Wystawą objęli PP. Ministrowie Przemysłu i Handlu i Rolnictwa, honorowym Prezesem jest p. Wojewoda tarnopolski.

Czynne Prezydjum Komitetu Wystawy rozwija już oddawna wytężoną i nieustanną działalność, aby ta doniosła impreza patrjotyczno-obywatelska Regjonu Podolskiego wypadła jak najlepiej. Na czele Komitetu stoi p. Wicewojewoda tarnopolski, Gintowt-Dziewałtowski, w skład Komitetu wchodzą między innymi: znany ziemianin, Włodzimierz Cieński, gener. Dowoyno-Sol-

Z życia prowincji.

List z Drohobycza.

Akcja społeczna i humanitarna. — Z pobytu Pana Wojewody lwowskiego.
(*Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej"*).

Wzorem Komitetu stołecznego i Komitetu Wojewódzkiego zawiązał się w Drohobyczu w dniu 18 maja br. Powiatowy Komitet Obywatelski Pomocy Ofiarom Powodzi w Wileńszczyźnie, w skład prezydjum którego weszli: p. starosta Porembalski, jako przewodniczący, naczelnik Okr. Urzędu Górniczego p. inż. dr. Markiewicz, dyrektor Banku Przemysłowego p. Andrzej Iskra i p. Michał Spring urzędnik Starostwa, jako sekretarz. Komitet ten przystąpił do pracy, wydając odpowiednie odezwy do społeczeństwa, wzywające do składania ofiar na rzecz powodzian wileńskich i jest nadzieja, że wdrożona akcja da odpowiednie wyniki.

* * *

W dniu 19 bm. został tu zawiązany Powiatowy Komitet „Tygodnia Dziecka", którego zadaniem będzie urządzenie w czasie od 15 do 21 czerwca „Tygodnia Dziecka". W skład Komitetu, na czele którego stanął p. Starosta weszli przedstawiciele nauczycielstwa, zakładów opiekuńczych, lekarze i wogóle osoby, biorące czynny udział w życiu społecznem. Komitet ułożył szeroki program „Tygodnia Dziecka" na który składają się odczyty, przedstawienia reklamowe, pochody młodzieży, zbiórka uliczna na cele opieki nad dzieckiem.

* * *

W dniu 17 maja odwiedził powiat drohobycki p. Wojewoda Nakonieczników-Klukowski w towarzystwie naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego p. Rogowskiego, oraz naczelnika Wydziału zdrowia p. dr. Majewskiego. Pan Wojewoda zwiedził wszystkie urządzenia sanitarne Truskawca-Zdroju, wziął udział w posiedzeniu Komisji zdrojowej, interesując się bardzo budżetem Komisji Zdrojowej, oraz programem zamierzonych prac i inwestycyj w Zdroju, następnie zwiedził „Pomiarki", gdzie właściciel Truskawca p. Raimund Jarosz urządził w roku ubiegłym tłumnie uczęszczany zakład kapielowy z plażą i boiskiem sportowem oraz zabawowem dla dzieci, wreszcie bardzo ładnie wyposażone muzeum przyrodnicze. Pan Wojewoda nie szczędził uznania Zarządowi zdrojów truskawieckich, który istotnie na to uznanie zasłużył.

Nadto zwiedził Pan Wojewoda gminę Stebnik, Kołpiec, Borysław i Schodnicę. Przez cały czas pobytu Pana Wojewody w powiecie i jego objazdu towarzyszył mu p. starosta Porembalski.

H. K.

Z Rady miejskiej.

Przewodniczył prezydent Brzozowski, potem wicepr. dr. Kubala.

Przed porządkiem dziennym r. Żelaszkiewicz zainterpelował prezydenta w sprawie gruntu darowanego Związkowi Legjonistów. Prez. Brzozowski odpowiedział, że zbada tę sprawę i udzieli wyjaśnień na następnem posiedzeniu. R. Temnicki interpelował w sprawie zbyt wczesnego zamykania rogatki w Krzywczycach.

Po załatwieniu kilku uchwał drugich — w myśl referatu r. dr. Brzeskiego, uchwalono udzielić Spółce z ogr. odp. „Kamieniołomy miast małopolskich w Krakowie" poręki na pożyczkę w sumie 55.000 dolarów.

Z porządku dziennego zgodnie z referatem r. dr. Poratyńskiego, powiększono liczbę opiekunów ubogich z 39 na 45.

Po referacie r. dr. Chołodeckiego uchwalono zakupić część gruntu t. zw. „Krusznik" na Wulce (862 sążni) za 6738 zł.

Zgodnie z referatem r. ks. Żaka uchwalono wydać przychylną opinję o statucie Kasy zapomogowej cechu rzeźnickiego.

R. Emil Kwiatkowski referował sprawę udzielenia subwencji komitetowi budowy kościoła na Łyczakowie pod wezwaniem Matki Boskiej Ostrobramskiej. Uchwalono przyznać subwencję w sumie 200.000 zł., płatną w ciągu 10 lat po 20.000 zł. rocznie i taką kwotę wstawiono do budżetu.

Wkońcu zgodnie z referatem r. dr. Rothfelda odmówiono prośbie firmy „Strem" o zwolnienie od podatku ładunkowego.

Na tajnem posiedzeniu uchwalono szereg pensyj wdowich i zaopatrzeń, zamianowano kilku komisarzy konceptowych i nadano kilku petentom obywatelstwo m. Lwowa.

Ze srebrnego ekranu.

Harold — trzymaj się!
„Kopernik" — „Marysienka".

Komedja, którą afisz zapowiada jako „bombę humoru i śmiechu do łez", — jest komedją pechowca i niedołęgi. Harold Lloyd jednak nie będzie nigdy prawdziwym komikiem, takim urodzonym i stuprocentowym, jakim jest np. Keaton, Chaplin, lub Pat i Patachon. To też komedja, w której gra Harold Lloyd, musi zawierać sam ekstrakt komizmu, czego o zaprezentowanym obrazie nie można powiedzieć bez zastrzeżeń.

„Harold trzymaj się" — to obraz w części o komiźmie intelektualnym, do którego trzeba czegoś więcej, niż kina, i kogoś więcej, niż Harolda, a w części obraz o komiźmie wątpliwym. Najlepszą partją obrazu jest podróż Harolda po drapaczu chmur. Ale widok człowieka, zawieszonego między niebem a ziemią na wątłej ramie okiennej, na sznurze, lub na parapecie okna, poważnie osłabia komizm sytuacji i chyba w Ameryce wzbudza niezamąconą niczem wesołość.

W całości jednak jest to jeden z lepszych filmów Paramountu, typowo amerykański w temacie, staranny w wykonaniu. Harold — mamy nadzieję — utrzyma się długo i na afiszu.

J. G. Ł.

Spadek bezrobocia w ciągu tygodnia o 6.607 osób.

Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy liczba bezrobotnych w Polsce w dniu 16 maja b. r. wynosiła 339.394 osoby, co w porównaniu ze stanem z przed tygodnia (9 maja) wykazuje spadek liczby bezrobotnych o 6.607 osób.

Na fali dnia.

Okropny sen.

Jeden z krytyków paryskich napisał niedawno złośliwy feljeton o pewnym czytelniku literatury francuskiej, który miał okropny sen.

Śniło mu się, że został ustanowiony jakiś nadzwyczajny Trybunał, który miał sądzić zbrodnie najnowszych pisarzy beletrystyki francuskiej. Do trybunału miało wejść 6 członków, ludzi wykształconych i krytycznych, ale znaleziono tylko 5-ciu takich w całej Francji, którzy zdali egzamin na „sędziów". Egzamin polegał zaś na zacytowaniu z pamięci 20 wierszy Racina, trzech wierszy prozy Bossueta, jednej strofki z Horacego i na zadaniu piśmiennem na półtory stronicy, w którem wolno było zrobić najwyżej 8 błędów ortograficznych. No, i egzamin zdało tylko 5-ciu francuskich literatów i krytyków!...

Trybunał rozpoczął sądy i wydał szereg wyroków. W ś r ó d s k a z a n y c h znaleźli się następujący pisarze francuscy: Drieu la Rochelle za powieść „Kobieta w oknie", Fryd. Lefèvre za powieść „Samson syn Samsona i artykuły krytyczne, panna Antoinetta Muchemol za powieść „Trzy uściski" (dla rozciekawionych erotomanów), pani Anna Kochena za książkę „Pragnę począć" (co uczynić z takiem pragnieniem biednej autorki?), wreszcie panowie Dekobra i Paul Frondaie.

Kary były rozmaite. P. Drieu la Rochelle — 3 lata więzienia, p. Lefevre — tylko dwa lata, panna Muchemol na dom poprawy; pani Kochena postanowiono „w grubych słowach" dać radę na jej pytanie, co ma począć, jeśli „Pragnie począć?"; wreszcie Dekobrę i Frondaie'a skazano na śmierć, ale bardzo wyrafinowaną: Dekobra ma przeczytać wszystkie dzieła Frondaie'a, a Frondaie wszystkie „dzieła" Dekobry. To ich obu napewno uśmierci.

Krytycy francuscy mają dobry humor, cięty dowcip, i jeszcze w dodatku nikt się na nich o to nie gniewa (u nas we Lwowie gniewają się ludzie nawet o karykatury swoje na wystawie!).

Ale możeby także i w Polsce przyśnił się komuś taki Trybunał Literacki? O sędziów nie byłoby może u nas tak trudno, jak we Francji, bo my „lubimy literaturę" i znamy z niej „dużo cytatów" (z ortografją to już jest czasem gorzej!).

Co do wyroków jednak, to i u nas znalazłoby się dużo skazanych. Może nawet więcej, aniżeli we Francji. Trzy lata dostałaby jedna autorka za przetrzymywanie „trędowatych" (i za całą dalszą twórczość), trzy lata druga za złą edukację „dzikusek" (i za całą twórczość). Pewien autor, drukujący co tydzień jedną powieść egzotyczną w odcinkach gazet, skazanyby został na 5 lat twierdzy, z tem, że nie można mu podawać przyborów do pisania. Inny powieściopisarz (czytają go zwykle w wagonach kolejowych, albo na plaży podczas flirtu) nie dostałby się do domu poprawy (bo go już nic i nikt nie poprawi!), ale raczej pod obserwacje specjalistów.

A poeci najmłodsi? Ho, ho, z tych niejeden dostałby poprostu w skórę i odesłany został na naukę gramatyki polskiej i początków prymitywnej logiki.

Mam wrażenie, że Trybunał byłby srőższy dla niewiast, niż dla mężczyzn. A może i ktoś z „wielkich" pisarzy — belletrystów, a może i któryś z krytyków, z satyryków, z znakomitych kpiarzy zasłużyłby także na rzetelna „fackę" po łapie?

A nasza lwowska literatura? Co z nią począłby Trybunał? Może i tu byłyby jakieś wyroki — ale ze względów „patrjotycznych" wolimy tej sprawy nie ruszać.

Zresztą, nie trzeba tego wszystkiego brać na serjo. Bo i we Francji i w Polsce byłby to przecież... tylko sen.

(— xyz —)

łohub, wiceprezes Towarz. Rolniczego we Lwowie, p. Łuszczewski, niestrudzony burmistrz Tarnopola dr. Wł. Lenkiewicz, redaktor dr. Orliński, oraz inne wybitne osobistości. Na czele poszczególnych Oddziałów Komitetu stoją doświadczone jednostki fachowe, a i w ten sam sposób obsadzono również kierownictwa „Powiatowych Komitetów popierania Wystawy", oraz kierownictwa sekcyj.

Władze rządowe i autonomiczne uczestniczą wydatnie i decydująco w pracach nad przygotowaniem Wystawy; stanęło też, jak jeden mąż, do apelu m i e j s c o w e z i e m i a ń s t w o (hr. Rey, hr. J. Potocki, p. Kostheim, dyr. Czuruk z Brzeżan, Czarkowski Golejewski i inni), członkowie instytucyj i związków gospodarczych, dyrektorowie zakładów i przedsiębiorstw przemysłowych, inżynierowie, wojskowość, nauczycielstwo, lud wiejski, reprezentanci nauki i kultury umysłowej.

Przewodnictwo bardzo odpowiedzialnej sekcji historyczno-etnograficznej objął b. Wojewoda lwowski, hr. Piotr Dunin-Borkowski, wybitny ziemianin i znakomity pisarz, obok niego współpracują tutaj: prof. Uniw. dr. Fischer ze Lwowa, dyr. Lenkiewicz, konserwator dr. Hornung, znany historyk lwowski, Wład. Kucharski. W sekcji higjeny i opieki społecznej przewodniczy nacz. dr. Danielski, w sekcji szkolnictwa i wychowania wizyt. Dancewicz ze Lwowa. Na osobną wzmiankę zasługuje sekcja wychowania fiz. i przysposobienia wojskowego pod przewodnictwem gen. Sołłohuba i kilku wyższych oficerów, oraz sekcja pracy obywatelskiej kobiet pod kierownictwem dyr. Lenkiewiczowej.

Pięknie wydany i bogato ilustrowany p r o s p e k t W y s t a w y (nawet z mapą franc. dla cudzoziemców) przynosi również „Warunki ogólne dla wystawców", ujęte w szereg paragrafów.

Wojewódzka Wystawa Regjonalna w Tarnopolu budzi już dzisiaj ogromne zainteresowanie. Lwów przyklasnął jej z całego serca! Nie ulega też wątpliwości, że ta p i e r w s z a w y s t a w a p o d o l s k a, ilustrująca postęp tej dzielnicy na tylu polach, zwróci na siebie uwagę c a ł e j P o l s k i i ściągnie liczne rzesze zwiedzających nie tylko z ludności okolicznej, ale i z najdalszych krańców naszego Państwa.

Ramy regjonalne Wystawy zostaną niewątpliwie rozszerzone siłą wartości samego przedsięwzięcia; a oddalony i interesujący zakątek naszego Podola ożywi się w czerwcu tak gwarnie i rojno, jak za starych czasów, gdy zjeżdżano tu na kontrakty i jarmarki, do sławnych szkół jezuickich lub na wielkie patrjotyczne zebrania kresowego obywatelstwa.

(st.)

Z sali koncertowej.

Wykonanie pieśni-bajek lub też utworów o treści bajkowej i uzyskana w ten sposób jednolitość programu koncertowego była bardzo dobrym pomysłem ze strony lwowskiego Towarzystwa Śpiewaczego „Harfa". Jednolitość w ten sposób osiągnięta nie była wprawdzie natury muzycznej a treściowej, ale mimo to nadawała całemu programowi linję kierunkową której brak daje się zwykle tak silnie odczuwać u tego rodzaju zespołów chóralnych. W wykonaniu programu przez chór „Harfy" dała się tym razem zauważyć większa zwartość rytmiczna, oraz dawniej nie spotykane wysubtelnienie strony dynamicznej. Jedynie czystość intonacji pozostawiała jeszcze wiele do życzenia. W związku z tem nasuwa się słuchaczowi uwaga, że raczej należy zrezygnować z śpiewu a capella i oprzeć się na jakimś instrumencie akompanjującym, aniżeli dopuścić do detonowania, które u publiczności wytwarza niezadowolenie, a u śpiewających niepokój i niepewność. — Chórem dyrygował p. Kinalski. — W koncercie współdziałał p. Wolski jako solista, który pięknym głosem (mniej jednak dbając o interpretację) wykonał pieśni Moniuszki i Galla. Precyzyjnie akompanjowała p. Irena Danekówna.

W zastępstwie: **Dr. Zofja Lissa.**

KRONIKA

MAJ 21 Czwartek	KALENDARZYK
	Rz.-kat. Heleny król.
	Gr.-kat. Wozn. Hos.
	Wschód słońca g 3 m 31
	Zachód „ g 19 m 10
	Długość dnia g 13 m 40

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Czwartek, 21 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Od bajki do bajki".

Piątek, 22 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Traviata", opera Verdiego. Występ gościnny Ady Sari.

Sobota, 23 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Od bajki do bajki".

Niedziela, 24 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Wesele w Hollywood".

TEATR ROZMAITOSCI.

Czwartek, 21 b. m. i w dnie następne, o godz. 7.30 wiecz.: „Hallo! Hallo! Radjo Chicago!".

TEATR MAŁY.

Czwartek 21 bm. i piątek, 22 bm. o godz. 7.30 wiecz.: „Miłość".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „On i Jego Siostra".

CASINO: Buster Keaton oraz Laurch i Hardy.

CHIMERA: „Zadatek na szczęście".

COLOSSEUM: „Jeden z 36-ciu" (wznowienie).

KOPERNIK: Harold Lloyd w dźwiękowej komedji „Harold trzymaj się".

LEW: „Spór o sierżanta Griszę", dźwięk.

MARYSIEŃKA: Harold Lloyd w dźwiękowej komedji „Harold trzymaj się".

OAZA: „Na froncie nic nowego", oraz „Z Byrdem do bieguna południowego".

PALACE: „Biała Talu", dźwiękowiec.

PAN: „Messalina", dźwięk.

PASAŻ: „Jego najlepszy druh".

PROMIEŃ: „Książę Orłow".

STYLOWY: „Gołębica" i wyst. Bronowskiego.

Boisko Sokoła-Macierzy (na Łyczakowie). Widowisko operowe pod gołem niebem, tylko w razie pogody:

Sobota, 23 bm., o godz. 7 wiecz.: „Aida" opera Verdiego. (Ceny miejsc od 1—5 zł.)

Niedziela, 24 b. m., o godz. 7 wiecz.: „Halka", opera Moniuszki. (Ceny miejsc od 1—5 zł.)

W sobotę i niedzielę Teatr Wielki czynny będzie tylko w razie niepogody. Na wypadek deszczu, projektowane są tu: w sobotę balet Nedbala „Od bajki do bajki", w niedzielę operetka O. Straussa „Wesele w Hollywood".

Ada Sari jutro wystąpi w Teatrze Wielkim, wykonując partję tytułową w operze Verdiego „Traviata". Znakomita śpiewaczka koloraturowa słusznie zalicza tę partję do najlepszych w swym przebogatym repertuarze.

Adwentowicz w Teatrze Małym kończy już swą gościnę, znakomitego artystę bowiem ujrzymy jeszcze tylko dziś i jutro, nieodwołalnie po raz ostatni. Oba te dni poświęcone są wybornej sztuce Geraldy'ego „Miłość", w której Adwentowicz daje skończenie mistrzowską kreację.

Potężny efekt wywierać będą oba zapowiedziane na boisku „Sokoła-Macierzy" przedstawienia operowe pod gołem niebem: sobotnia „Aida" i niedzielna „Halka", zwłaszcza, że wykonanie partyj czołowych spocznie w rękach najwybitniejszych solistów naszej sceny miejskiej. Oba utwory otrzymają znacznie zwiększony zespół chórowy oraz odpowiednio zwiększoną orkiestrę, na której czele stanie p. Milan Zuna. Tło dekoracyjne przygotowuje mistrz St. Jaroski, efekty świetlne przy zastosowaniu potężnych reflektorów elektrycznych obmyśla p. Goncerzewicz. Początek obu widowisk o godz. 7 wieczorem.

„Kościuszko pod Racławicami" w Przemyślu i w Jarosławiu, jako widowisko pod gołem niebem, zapowiedziane jest na nadchodzące Zielone Święta. W obu tych miastach udział w widowisku biorą artyści dramatyczni ze Lwowa, a nadto liczne oddziały wojskowe.

W recenzji teatralnej p. J. Łempickiej z „Hallo! Hallo! Radjo Chicago!" zauważyliśmy kilka pomyłek zecerskich, które dzisiaj prostujemy: Zamiast Vallace'a — ma być Wallace'a; nazwisko artysty, grającego inżyniera radjowego brzmi Przystawski (a nie Popławski), a koniec przedostatniego ustępu ma brzmieć: „niewymieniony na afiszu mulat, brat spirytysty".

Kurs metodyczny dla nauczycieli języka ruskiego.

Kuratorjum O. S. L. organizuje we Lwowie w dniach od 26 do 28 maja b. r. trzydniowy kurs metodyczny dla nauczycieli języka ruskiego, pracujących w państwowych i prywatnych gimnazjach i seminarjach nauczycielskich.

Program kursu obejmuje referaty wraz z dyskusją nad niemi, lekcje pokazowe i konferencje.

Otwarcie kursu nastąpi dnia 26 maja b. r. o godz. 9 rano w I Gimnazjum państwowem męskiem we Lwowie przy ul. Kubali.

Zgłoszenia na kurs należy nadsyłać bezwłocznie do Kuratorjum O. S. L. Oddział kształcenia nauczycieli, a kandydaci zamiejscowi winni nadmienić, czy pragną korzystać z internatu.

Uczestnicy zamiejscowi, otrzymają po 30 zł. ryczałtu na wydatki oraz częściowy zwrot kosztów podróży w wysokości połowy ceny biletu III-ciej klasy.

75-letni jubileusz „Skały" lwowskiej.

Za kilka tygodni święcić będzie „Skała" lwowska uroczyście swój 75-letni jubileusz istnienia i działalności. Celem godnego uczczenia tego jubileuszu, a z nim zasług „Skały", jako jednej z najstarszych we Lwowie placówek pracy społecznej i narodowej, utworzył się osobny komitet obywatelski, w skład którego wchodzą przedstawiciele władz, urzędów i szerokich warstw społeczeństwa lwowskiego. Wyłoniony z tego komitetu obywatelskiego ściślejszy komitet wykonawczy, z p. Franciszkiem Irzykiem, wiceprezydentem miasta, na czele, pracuje od szeregu już tygodni nad przygotowaniem obchodu jubileuszowego, który wyznaczony został na dzień 7 czerwca br.

Program obchodu obejmuje: rano nabożeństwo solenne w kościele OO. Dominikanów, połączone z poświęceniem nowego sztandaru „Skały" i wbijaniem gwoździ. Po nabożeństwie pochód ze sztandarami do budynku „Skały", gdzie odbędzie się główna uroczystość jubileuszowa. Rozpocznie się ona przemówieniem p. wiceprezydenta Irzyka, jako przewodniczącego Komitetu obywatelskiego wykonawczego, poczem nastąpią przemówienia reprezentacyjne, krótki odczyt o przeszłości i działalności „Skały", odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci ks. Odelgiewicza, założyciela „Skały", kantata H. Jareckiego i wygłoszenie umyślnie na tę uroczystość napisanego wiersza Henryka Zbierzchowskiego. Zakończy obchód zebranie towarzyskie w salach „Skały".

Z okazji jubileuszu ukaże się osobna publikacja pióra p. Józefa Białynia-Chołodeckiego, obrazująca działalność „Skały" w 75-letnim okresie jej istnienia.

Obchód, choć pomyślany w ramach jaknajskromniejszych, będzie jednak godnem uczczeniem pracy i zasług tego sympatycznego i wysoce patrjotycznego Stowarzyszenia na niwie społeczno-narodowej i obywatelskiej.

Tramwaje kursują dłużej
na główny dworzec kolejowy.

W związku ze zmianą rozkładu jazdy na kolejach i opóźnieniem wyjazdu oraz przyjazdu dalekobieżnych pociągów poza godzinę 23, dyrekcja M. Z. E. przedłużyła również tytułem próby ruch dworcowy wozów tramwajowych.

Po uzyskaniu odpowiednich doświadczeń, zostanie sprawa ruchu nocnego z dworca i do dworca głównego odpowiednio uregulowana, stosownie do interesów i życzeń publiczności.

Z sali sądowej.

Nadkomisarz straży skarbowej na ławie oskarżonych.

W dniu wczorajszym przesłuchano kilkunastu świadków, między innymi: dyrektora lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej p. Byrkę, adwokata Körnera, kupca Wintera, komisarza str. skarb. w Warszawie Trojanowskiego, kupca z Rzeszowa Feuersteina, wywiadowcę Ochowicza, oraz kilku przełożonych Kisielewskiego. Zeznania w przeważającej części wypadły dla oskarżonego niezbyt pomyślnie.

Doroczne Walne Zgromadzenie Członków Kasyna i Koła Lit.-Art. odbędzie się w sobotę, dnia 30 maja 1931 r. o godzinie 19-ej. W razie braku kompletu odbędzie się tegoż samego dnia o godz. 19.30 drugie Walne Zgromadzenie, na którem zapadać będą uchwały bez względu na ilość zebranych (art. 38 statutu). Porządek dzienny: 1) Odczytanie i zatwierdzenie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia. 2) Sprawozdanie Wydziału. 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 4) Wybory: a) uzupełniający wybór 4 członków Wydziału, b) 1 zastępcy członka Wydziału, c) 5 członków Komisji rewizyjnej na rok jeden. 5) Wnioski, interpelacje i życzenia.

W czwartek, 21 bm., o godz. 7 wiecz. staraniem Zarządu Powsz. Wykładów Uniwersyteckich i Politechn. wykład doc. dra J. Czyżewskiego pt. „Rozwój krajobrazu pod wpływem wód powierzchnionych" (Cz. I.). w sali im. Kopernika, Uniwersytet, ul. Marszałkowska 1, I p.

Polskie Towarzystwo Filozoficzne. W sobotę, dnia 23 maja br. odbędzie się w Seminarjum filozoficznem Uniwersytetu 43. posiedzenie Sekcji psychologicznej, na którem docent dr. Mieczysław Kreutz przedstawi część drugą sprawozdania z XII. Kongresu psychologów w Hamburgu.

Związek Pań Domu zawiadamia, że dnia 23 bm. o godzinie 5-tej popołudniu w sali wykładowej Gazowni, ul. Gazowa 28, odbędzie się odczyt p. Zofji Wolskiej o „Nowoczesnych urządzeniach mieszkań". Goście mile widziani. Wstęp wolny.

Ruchliwy Związek Strzelecki, Oddział konny im. Rotm. Wąsowicza, przygotowuje dla Lwowa nielada sensację, a mianowicie...... Lecz nie wolno przed czasem uchylać rąbka tajemnicy! Będzie to niespodzianka najczystszej wody dla wszystkich! Proszę sobie wyobrazić na stokach Cytadeli... żywe kino! Udział weźmie kilka gatunków broni, a zatem nasza dziarska jazda, morowe piechury, pieruńskie tanki i królowa broni... artylerja. Napatrzy się Lwów do syta, zwłaszcza, że ceny są zawstydzająco niskie, na.....! Nie wolno nam nic poza tem powiedzieć, tylko, że przesunie się przed nami bohaterski fragment z r 1920. A zatem do widzenia na Cytadeli dnia 4 czerwca b. r.

Zjazd delegatów Związku Lekarzy Kas Chorych obejmujący Małopolskę, Śląsk Cieszyński i Wołyń, przedyskutował szereg spraw organizacyjno-zawodowych, związanych z ustrojem instytucji ubezpieczeń społecznych. Stwierdzono jednocześnie czysto zawodowy apolityczny charakter organizacji oraz podniesiono konieczność jaknajrychlejszego sfinalizowania umów zbiorowych, będących warunkiem dalszego rozwoju lecznictwa w Kasach Chorych.

KRAJOWA

BRZEŻANY. **Zasądzeni uczniowie.** W Sądzie okręgowym w Brzeżanach odbyła się rozprawa główna przeciw oskarżonym o kradzież z włamaniem do dyrekcji gimnazjum państwowego w Brzeżanach, inspektoratu szkolnego, okręgowego sojuzu kooperatyw, biura urzędu drogowego i biura urzędu skarbowego w Brzeżanach. W wyniku rozprawy zostali skazani uczniowie gimn. Wasyłyk Jarosław na 6 mies. więzienia, Kunycz Henryk 6 mies., Wasyłyk Włodzimierz na 1 miesiąc więzienia, Habez na 1 miesiąc oraz Malinowski Leon na 5 tygodni więzienia. Karę zawieszono.

STANISŁAWÓW **Krwawa awantura.** Na dwu bezrobotnych murarzy, a to Józefa Kiertyszaka i Michała Bełeja napadli jacyś osobnicy, którzy wszcząwszy z nimi bójkę, dotkliwie ich poranili nożami. Bełej otrzymał pchnięcie nożem w prawą rękę, a Kiertyszak w pierś i lewą rękę. Po awanturze napastnicy, pozostawiwszy swoje ofiary w kałuży krwi, zbiegli. Rannych odwieziono do szpitala powszechnego. Za zbrodniarzami wszczęto energiczny pościg.

TARNOPOL. **Ofiary piorunów.** We wsi Kopań (pow. Przemyślany) został zabity od pioruna Jan Kowaluk, lat 12, ze Świrza. Tego samego dnia wskutek uderzenia piorunu spalił się dach na stajni Jana Lipińskiego w Świrzu oraz dach domu Jana Korczyńskiego. W gminach Tuczne i Chlebowice burza wyrządziła znaczne szkody na polach, budynkach, drogach i mostach. Szkody narazie nie ustalono. W czasie burzy padał ulewny deszcz z gradem. W Olszance (pow. Zborów) piorun uderzył w drut przeciągnięty od stajni do stodoły w zabudowaniach Jana Czyża. Spłonęła stodoła i spichlerz wartości 4 tys. zł. oraz kierat i sieczkarnia, wartości 1.100 zł. Budynki ubezpieczone były na 3.950 zł.

TARNOPOL. **Zebranie BBWR.** Wczoraj o godzinie 11 przedpołudniem odbyło się w obecności Wojewody Moszyńskiego zebranie organizacyjne B. B. W. R. z udziałem posłów: Bałabanówny, Choińskiego - Dzieduszyckiego, Kosydarskiego, Klisza, Kobiernika i Janowskiego. Na zebraniu byli obecni wszyscy prezesi i sekretarze powiatowi BBWR. Po złożeniu sprawozdania z przebiegu dotychczasowych prac w powiatach przez poszczególnych prezesów, przystąpiono do obrad, których tematem było ustalenie dalszej pracy w powiatach na terenie miasteczek i wsi.

KAŁUSZ. **Morderstwo.** Dnia 16 b. m. o godz. 21 zamordowany został w Jasieniu, pow. Kałusz, Hawryło Wasyłyniuk. Morderstwo dokonane zostało wśród następujących okoliczności: Wasyłyniuk krytycznego wieczora powracał w towarzystwie swego brata Józefa i siostry Anny, zdążając w kierunku swego domu. W tym czasie napadło na nich trzech nieznanych osobników, którzy obrzucili ich kamieniami i pobili kołami. Wskutek odniesionych ran Hawryło Wasyłyniuk zmarł po upływie dwóch godzin, brat zabitego Józef został raniony w głowę. Jako najbardziej podejrzanych o morderstwo przytrzymano Pawła Otowańca, Danyłę Ołeksiuka i Prokopa Tkaczuka, wszystkich z Jasienia, pow. Kałusz.

Delegacja Związku kinoteatrów u p. Prezydenta miasta.

Wczoraj została przyjęta przez p. Prezydenta miasta Lwowa inż. Brzozowskiego delegacja Związku Teatrów Świetlnych Województwa lwowskiego, w skład której wchodzili: prezes T. Kuchar, wiceprezes St. Zborowski, dr. Rath, Schall, sekretarz Edward Burnatowicz.

Delegacja przedstawiła p. Prezydentowi katastrofalne położenie kinoteatrów, prosząc o przyspieszenie załatwienia toczącej się sprawy obniżenia podatku widowiskowego (na razie na okres letni), co w innych miastach — n. p. w Poznaniu — już od 15 maja b. r. nastąpiło.

Nadto delegacja prosiła o załatwienie prośbv, wniesionej jeszcze w styczniu b. r., w sprawie obniżenia cen prądu elektrycznego.

Równocześnie zaprotestowano przeciw żądaniu M. Z. E. składania kaucji po zł. 1000 na rzekome zabezpieczenie rachunków za dostarczony prąd elektryczny.

P. Prezydent przyrzekł delegatom wszystkie trzy sprawy przychylnie rozpatrzyć.

Nowa książka o Marszałku Piłsudskim.

Ukazała się na rynku księgarskim wydana w Łucku książka dr. Michała Gierszuna p. t. „Marszałek Józef Piłsudski“.

W pracy swej dr. Gierszun analizuje sylwetkę Marszałka, jako prawdziwego demokraty myśli i czynów.

Książka wydana została w pięknej szacie. Jest ona zaczątkiem całego cyklu prac wspomnianego autora.

Z podróży ćwiczebnej „Daru Pomorza“.

Statek szkolny „Dar Pomorza“, odbywający podróż ćwiczebną z uczniami Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni na pokładzie, minął w tych dniach przylądek Skagen, kierując się na Cherbourg, gdzie zawinie do portu. Z Cherbourga „Dar Pomorza“ obierze kurs do portu Hamilton na Wyspach Bermudzkich i stamtąd wprost odpłynie do New Yorku.

Wizy pobytowe dla obcokrajowców w Polsce.

Przybywający do Polski na dłuższy czas obywatele obcy, posiadający paszporty zagraniczne, wydane w innych państwach (Stany Zjednoczone A. P., Kanada, Brazylja, Argentyna i t. d.), albo też paszporty t. zw. nansenowskie, winni po przybyciu do Polski zaopatrzyć swe paszporty w stemple odnośnych starostw o zezwoleniu obcokrajowcom na pobyt w Polsce.

Wizy pobytowe, udzielane przez starostwa (na podstawie meldunków w Magistratach lub gminach) są zarazem zezwoleniem na przekroczenie granicy polskiej przy wyjeździe z Polski; należy oczywiście przestrzegać terminów ważności wiz paszportowych.

Wspaniały bulwar biegnie nad brzegiem polskiego morza.

Jedną z największych prac, wykonanych na naszem wybrzeżu przez skarb Państwa, jest budowa wielkiego bulwaru z Wielkiej Wsi przez Jastrzębią Górę do Karwi. Całkowity koszt budowy tej drogi wynosi 4,100.000 zł. Bulwar przedstawia się imponująco. Szerokość jego sięga 17 m. w tem 8 m. jezdni. Po obu stronach ciągną się chodniki, wysadzane drzewami. Droga wykładana jest kostką kamienną, pochodzącą z kamieniołomów krajowych. W niektórych miejscach nasypy dochodzą do wysokości kilkudziesięciu metrów. Malownicze położenie okolicy, głębokie wąwozy i jary tworzą piękną oprawę. Dla wybrzeża bulwar posiada niezmiernie doniosłe znaczenie. Jeżeli dojdzie jeszcze do skutku projekt budowy takiej samej drogi od Hallerowa na Hel, to zagadnienie komunikacji, której trudności przeszkadzały dotychczas w należytem wyzyskaniu pięknych okolic nadmorskich, zostałoby niemal rozwiązane.

„Bluszcz“. Tygodnik. W N-rze 20-ym „Bluszczu“ w artykule wstępnym „Posłannictwo Słowianek“ J. Krawczyńska zastanawia się nad ideologiczną i praktyczną stroną zapowiedzianego na pierwszą połowę czerwca Wszechsłowiańskiego Kongresu Kobiecego. W. Borudzka daje żywą sylwetkę „Maturzystki“, N. Jastrzębska upomina się „O prawa dzieci“, w związku z blizkim już „tygodniem dziecka“. Pozatem dział literacki bogato ilustrowany całkowicie niemal poświęcony jest wiośnie. Numer uzupełniają interesujące aktualja. W dziale praktycznym redakcja urzeczywistnia zapowiedź szeregu artykułów z dziedziny oszczędności i pomocniczych zawodów kobiecych.

Polskie filmy w Ameryce.

Jak wiadomo polski film mówiony „Paramountu“, „Tajemnica lekarza“ cieszył się w kolonjach polskich w Stanach Zjednoczonych, w Chicago, Detroit i New-Yorku dużem powodzeniem.

Obecnie organizowane są premiery dwóch innych polskich „talkiesów“: „Niebezpieczeństwo raju“ z Malicką, A. Brodziszem i Bog. Samborskim, oraz „Świata bez granic“ z Podlewską i Brodziszem.

Jednocześnie obydwa wymienione obrazy wyświetlane będą również w Polsce.

NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

WAŻNE WYKOPALISKA ARCHEOLOGICZNE W EGIPCIE. Ekspedycja archeologiczna uniwersytetów egipskich, prowadząca prace wykopaliskowe na terenie starożytnego miasta Hermopolis, odkopała wspaniały grób, ozdobiony malowidłem, przedstawiającym porwanie Prozerpiny. Ekspedycja niemiecka, prowadząca prace w Nubji, odkryła wielki cmentarz. Otwarto około tysiąca grobów, w których znaleziono m. in. precyzyjnie wykonane wazy oraz klejnoty.

REYMONT PO WŁOSKU. Rzymski tygodnik literacki „Italia Letteraria“ zamieścił przekład noweli Wł. St. Reymonta pt.: „Ansieta“. Nowela ta wchodzi w skład tomu, który ukaże się niebawem nakładem firmy „Slavia“ w Turynie w przekładzie p. Janiny Gromskiej, tłumaczki Sienkiewicza i Sieroszewskiego, na język włoski.

ODCZYT O POLSCE W BIAŁOGRODZIE. W siedzibie Ligi polsko-jugosłowiańskiej odbył się przy szczelnie wypełnionej sali odczyt znanego slawisty dr. Henryka Batowskiego p. t.: „Polska i Słowiańszczyzna“, w którym prelegent wskazał na wielką misję kulturalną i polityczną Polski wobec reszty narodów słowiańskich.

WIELKI SŁOWNIK AKADEMJI FRANCUSKIEJ. Dnia 20 bm. wypuszczony został na rynek księgarski pierwszy tom nowego wydania wielkiego słownika Akademji Francuskiej. Dzieło to, nad którem Akademja pracuje od r. 1885, ma być ukończone w roku 1935.

Wśród książek.

Aleksander Brückner „Legendy i fakty“. Szkice z dziejów literatury. Nakład Twa Bibljofilów w Łodzi. Druk L. Mazurkiewicza Ski Łódź.

Łódzkie Two Bibljofilów, które w ciągu czteroletniej swojej działalności wydało już pięć cennych publikacyj bibljofilskich, przystąpiło w r. b. do wydania drukiem szeregu prac obejmujących cykl p. n. „Laureaci nagrody literackiej m. Łodzi“. Inicjatorom chodziło przedewszystkiem o spopularyzowanie na terenie miasta Łodzi nazwisk tych osobistości, którym przedstawicielstwo łódzkiej gminy miejskiej przyznało dotychczas nagrody za ich działalność na polu naukowo-literackiem.

Pierwszem wydawnictwem z tak nakreślonego programu jest praca zeszłorocznego laureata prof. Aleksandra Brücknera p. tytułem: „Legendy i fakty“, zawierająca szereg szkiców historyczno-literackich a mianowicie: „Z dawnych dziejów“ — O „Marji“ Malczewskiego słów kilka“ i „O Fredrze“. Artykuły te poprzedza, zamiast przedmowy, list prof. Brücknera nadesłany do prezydenta miasta i zawierający te słowa, które laureat byłby wygłosił w chwili wręczenia mu nagrody, gdyby mu zdrowie pozwoliło do Łodzi przyjechać.

Nowe to wydawnictwo Twa Bibljofilów w Łodzi liczy 60 stron druku, odbite jest na papierze bezdrzewnym; układ graficzny na właściwym poziomie. Członkowie Twa otrzymują nowy druk jako tegoroczne premjum. Pozostałe egzemplarze można nabywać w księgarniach łódzkich i zamiejscowych po cenie zł. 6.

Henryk Sienkiewicz „Pisma“ (Nowele. tom I, II, III i VIII) w układzie prof. Ignacego Chrzanowskiego. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. 1931 r.

Na półkach księgarskich pojawił się ciąg dalszy zbiorowego wydania Pism Sienkiewicza w układzie prof. Ignacego Chrzanowskiego, obejmujący Nowele, których powstanie przypada na czas od r. 1872—77 i od r. 1902 do 1915.

Na treść wspomnianych tomów składają się między innemi takie arcydzieła nowelistyki polskiej, jak „Na Marne“, „Stary Sługa“ i „Hania“.

Szata zewnętrzna wydania jak najodpowiedniejsza.

Dotychczas ukazały się w układzie prof. Ignacego Chrzanowskiego jako wydanie zbiorowe: Trylogja. Bez Dogmatu i Rodzina Połanieckich. W najbliższym czasie wyjdą: Na Polu Chwały, reszta nowel w 4 tomach i Wiry.

Tadeusz Zieliński i Marja Maykowska: Literatura starożytnej Grecji epoki powszechnej. Część I. Zarys ogólny — opracował Prof. Tadeusz Zieliński. 250 stron z dwiema tablicami chronologicznemi. Warszawa, 1931. Nakł. Towarzystwa Wydawniczego (J. Mortkowicza).

Praca ta jest dalszym ciągiem „Literatury starożytnej Grecji epoki niepodległości“, opracowanej przez prof. Zielińskiego wespół z prof. St. Srebrnym i wydanej poprzednio w czterech odzielnych częściach.

Nowe dzieło podaje rozwój literatury greckiej od śmierci Aleksandra Macedońskiego aż do upadku świata starożytnego, w syntetycznem ujęciu, które pozwala objąć dzieje tej literatury, jako całość jednolitą. Książka ta nie wymaga od czytelnika specjalnego przygotowania, czytać ją może z łatwością każdy człowiek inteligentny, a specjalista na każdym kroku znajdzie tu nowe odkrycia, nowe oświetlenia i koncepcje naukowe.

Oto jej rozdziały: I. Okres Aleksandryjski. Wstęp. Aleksandrynizm. Proza okresu Aleksandryjskiego. II. Okres Rzymski. Wczesny attycyzm. Rozkwit attycyzmu. III. Okres Konstantynopolitański. Hellenizm i Chrześcijaństwo.

Część druga „Wzory“ (p. Marji Maykowskiej) — w przygotowaniu.

O cennej tej pracy prof. Zielińskiego zamieścimy wkrótce obszerną fachową recenzję.

Antoni Lange: Malczewski. Kilka erotyków. — Warszawa, 1931. Nakł. Towarzystwa Wydawniczego (J. Mortkowicza).

Po wydanej przed kilku miesiącami książce p. t. „Gdziekolwiek jesteś...“, zawierającej „Rozmyślania“ i „Wiersze różne“, ukazała się obecnie „Ostatniego zbioru poezyj“ Antoniego Langego część trzecia, na który treść składają się: poemat dramatyczny, przedstawiający na tle Ukrainy, Wenecji i Warszawy obrazy z życia nieśmiertelnego autora „Marji“, oraz szereg nieznanych utworów lirycznych, ogłoszonych tutaj po raz pierwszy dzięki zachowanym rękopisom.

Władysław Kuchar i Zdzisław Stahl: „Tennis“. Stron 144. Rycin 66. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. Cena zł. 3.

Na półkach księgarskich ukazało się nowe wydanie podręcznika do nauki gry w tennis. Podręcznik ten, którego pierwszy nakład został w stosunkowo krótkim czasie wyczerpany, odpowiedział widać doskonale potrzebie naszego szybko postępującego naprzód białego sportu. Pisany zwięźle i jasno, ilustrowany obficie zdjęciami najwybitniejszych tennisistów polskich i zagranicznych, daje na 144 stronach wszechstronny pogląd na sport tennisowy. Pomimo bogatej szaty cena książki bardzo niska.

Najdłuższy most na świecie.

Zarząd kolonji angielskiej Nyassa zdecydował się na wybudowanie mostu w dolnym biegu Zambezi. Koszt budowy wyniesie 1,5 miljona funtów szterl. (60 milj. zł.). Most ten będzie miał długości 3,5 km., będzie więc najdłuższym na świecie. Połączy on kolej biegnącą wzdłuż terytorjum Nyassa od jeziora Nyassa z koleją przeprowadzoną od portu portugalskiego Beira (w Mozambiku) na północ ku rzece Zambezi.

Połączenie tych dwu kolei ożywi poważnie ruch portowy w Beira, który jest naturalnym portem dla tej części Afryki, a równocześnie dozwoli na zwiększenie eksploatacji kopalni węgla w Bengo, z której w najbliższych latach spodziewane jest osiąganie 500 tys. tonn węgla rocznie na eksport.

Sto lat temu.

Kronika Powstania Listopadowego.

(20 maja 1831 r.).

Dowódcy naszych oddziałów, widząc wycofujących się bez przezkód w kierunku na Białystok Rosjan, raz po raz domagali się od głównej kwatery upoważnienia do ścigania ich. Skrzynecki jednak, uświadomiwszy sobie wreszcie skutki, spowodowane swą taktyką zwlekania, tak zupełnie stracił panowanie nad sobą, że żadnych wogóle rozkazów nie wydawał. Wobec tego dowódcy naszych oddziałów na własną rękę podjęli pościg za wymykającymi się z nad Ružu Rosjanami. Gdy tedy Skrzynecki przybył ze swej kwatery nad Ruż, nie zastał tam swego wojska. Dopiero u chłopów i żydów informował się naczelny wódz, któremi drogami podążyły oddziały polskie.

Dopędziwszy wreszcie swe wojsko Skrzynecki popadł w drugą skrajność, wydając gorączkowe rozkazy i przyspieszając gwałtownie pościg. Pragnął w ten sposób powetować stratę poprzednich dni nad Rużem. W toku pościgu przyszło do potyczki nad Rudkami, która wskutek nieudolności Skrzyneckiego zakończyła się dla nas niepomyślnie. Jedynym sukcesem dnia było zajęcie przez Gielguda Łomży.

W nocy wojsko rosyjskie kontynuowało swój odwrót.

Na wschodnim teatrze powstańczym, były kapitan Różycki, na czele stukilkudziesięciu jeźdźców, odbił blisko 600 rekrutów i posunął się w stronę Bohu. Nadto oddział powstańców, dowodzony przez Kołyszkę, rozbił znacznie silniejsze siły rosyjskie, przyczem zdobył dwa działa oraz wziął w niewolę przeszło 300 jeńców.

Co usłyszymy przez radjo?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym).

Piątek, 22 maja.

LWÓW (381). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. (Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11.) — 13.25—15.00: Przerwa. — 15.00: Transmisja z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 15.20: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.35: Lwówski kącik krótkofalowy. — 15.50: Transmisja z Warszawy. Lekcja języka francuskiego. Lektor p. Lucien Roquigny. — **16.10: Muzyka z płyt gramofonowych i lwowski komunikat L. S. G.** — 16.30: **Audycja dla chorych ks. Michała Rękasa.** — 17.15: **Dolina Prutu, Czeremoszu, Dniestru i Oporu, jako wielkie uzdrowisko polskie“, wygł. dr. Wacław Majewski. Transmisja na wszystkie stacje.** — 17.45: Transmisja z Warszawy. Audycja firmy Gebethner i Wolff w Warszawie. — 18.45: Rozmaitości. — 19.10: **„Gdy kobieta zabija“, feljeton dr. Alfreda Laniewskiego.** — 19.25: Muzyka z płyt gramofonowych. — 19.35: Odczytanie programu na dzień następny. — 19.40: Transmisja z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 19.55: **Muzyka z płyt gramofonowych.** — 20.00: Transmisja z Warszawy. Pogadanka muzyczna. — 20.15: Transmisja z Warszawy. Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz. — Transmisja z Warszawy. Komunikaty. — **Przegląd gospodarczy w oprac. p. Marjana Stawińskiego. — Skrzynka pocztowa techniczna, korespondencję bieżącą omówi inż. Józef Miński.** — Następnie, wedle możności, retransmisje ze stacyj zagranicznych.

Ogłoszenia urzędowe.

FIRMY.

Firm. 157/31. C. I. 68. Wpis zmiany do rejestru handlowego. Wpisano w rejestrze handlowym przy firmie Spółka rolna „Niwa" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Kamionce strumiłowej, że zwyczajne walne zgromadzenie udziałowców spółki objęte protokołem notarjalnym z daty Kamionka strumiłowa 30 października 1930 r. Lrep. 3350 uchwaliło: 1) zmianę ustępu VIII. kontraktu spółki w ten sposób, iż zdanie trzecie tego ustępu zamiast dotychczasowego brzmienia otrzymuje brzmienie „W razie wystąpienia ze spółki udział wstępującego spólnika może być w części lub w całości pozbyty na rzecz dowolnie obranej osoby trzeciej". 2) rozwiązanie spółki i przejście w stan likwidacji. Likwidatorem spółki wybrano Władysława Füllera kontrolora Urzędu skarbowego w Kamionce strumiłowej, — który będzie podpisywać spółkę w ten sposób, iż pod wypisane lub wyciśnięte stampilją brzmienie spółki z dodatkiem „w likwidacji" umieści swój dotychczasowy firmowy podpis. 4262

Sąd okręgowy, Wydział I. Sekcja 2.
Złoczów, dnia 11 maja 1931.

Firm. II. 365/31. Stow. V. 384. Do ts. rejestru handlowego Oddział „Stow" przy firmie: Chrześcijańska Spółka kredytowa handlowa, stow. zarej. z ogr. por. w Brzesku wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 13 marca 1931. Firmę „Chrześcijańska Spółka kredytowo-handlowa stow. zarej. z ogr. por. w Brzesku" wykreśla się z ts. rejestru handlowego. Wpisano na podstawie podania z dnia 10 marca 1931 oraz oświadczenia Chrześcijańskiej Spółki przemysłowo-handlowej w Brzesku Spółka z ogr. poręką z dnia 28 lutego 1931. 4222

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 11 marca 1931.

Firm. II. 106/31. Stow. V. 13. Do ts. rejestru handlowego oddział „Stow." przy firmie Spółka Oszczędności i pożyczek w Zakrzówku, stow. zarej. z nieograniczoną poręką wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 28 lutego 1931. Firma: Spółka Oszczędności i pożyczek w Zakrzówku stow. zarej. z nieograniczoną poręką została rozwiązana i przeszła w stan likwidacji. Likwidatorami ustanowiono Józefa Batkę właściciela realności w Zakrzówku i Józefa Depowskiego, kierownika szkoły w Zakrzówku. Wpisano na podstawie ts. uchwały z dnia 22 stycznia 1931 L. cz. II. Firm. 106/31 Stow. V. 13. 4221

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 24 lutego 1931.

Firm. II. 88d/30. A. IV. 20. Do ts. rejestru handlowego Oddział „A." przy firmie: „Drukarnia Powszechna" Pinkusa Weintrauba w Krakowie wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 23 sierpnia 1930. Firma powyższa zostaje wykreślona z rejestru handlowego. Wpisano na podstawie podania z dnia 20 sierpnia 1930. 4220

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 21 sierpnia 1930.

Firm. II. 467/31. A. IV. 9. Do ts. rejestru handlowego Oddział „A." przy firmie „Parowa Fabryka mebli Łojek Szczepan" wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 3 kwietnia 1931. Zmieniono brzmienie firmy, która obecnie brzmi: „Szczepan Łojek, fabryka mebli artystycznych" w Krakowie ul. Szpitalna 34. Otwarto z dniem 1 kwietnia 1931 Oddział w Warszawie w Hotelu Europejskim, dla którego udzielono prokury Wincentemu Lekkiemu, zamieszkałemu w Warszawie ul. Mochnackiego l. 23, który podpisywać będzie samodzielnie Oddział firmy w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wyciśniętem stampilją, oznaczonem jako Oddział, umieści swój podpis z dodatkiem wskazującym prokurę. Wpisano na podstawie podania z dnia 2 kwietnia 1931 LR. 51.297. 4219

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 3 kwietnia 1931.

Firm. II. 1386/30. A. V. 187. Do ts. rejestru handlowego Oddział „A" przy firmie: Jan Kowalski wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 20 stycznia 1931. Wykreśla się z ts. rejestru firmę Jan Kowalski. Wpisano na podstawie podania z dnia 30 grudnia 1930 r. 4218

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 2 stycznia 1931.

Firm. II. 10/31. C. VI. 485. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C." przy firmie: „Perfumerja Leserkiewicz" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie wpisano dodatkowo: Dzień wpisu 30 stycznia 1931. Zmieniono art. XI. kontraktu spółki przez nadanie mu następującego brzmienia: Zarząd spółki składa się z jednego zawiadowcy. Zmieniono nadto art. XII. ustęp 3 i 4, art. XV. i art. XVII. Zawiadowcy Henryk Scherer i inż. Wiktor Scherer ustąpili. Zawiadowcą Spółki ustanowiono Ernestynę Leserkiewiczową zam. w Krakowie Rynek główny 11 która podpisywać będzie firmę w ten sposób, że pod wyciśniętem stampilją, wydrukowanem lub przez kogokolwiek wypisanem brzmieniem firmy umieści swój podpis. Wpisano na podstawie podania z dnia 20/1 1931 oraz protokołu Walnego Zgromadzenia z dnia 14/1 1931 L. Rep. 36004. 4217

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 24 stycznia 1931.

Firm. II. 472/31. C. VI. 459. Do rejestru handlowego, Oddział „C" przy firmie: Zakłady Graficzne „Ryngraf" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 7 kwietnia 1931. Firma Zakłady Graficzne „Ryngraf" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie została rozwiązana i przeszła w stan likwidacji. Likwidatorami ustanowiono Teobalda Bogusława Lankaua, przemysłowca w Krakowie, ul. Karmelicka L. 25 i Adama Wróblewskiego urzędnika prywatnego w Krakowie ul. Wolska l. 8, którzy podpisywać będą firmę w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem lub stampilją wyciśniętem brzmieniem firmy z dodatkiem „wlikwidacji" umieszczą swe podpisy obaj likwidatorzy kollektywnie. Wpisano na podstawie podania z dnia 2 kwietnia 1931 oraz protokołu Walnego Zgromadzenia z dnia 5 lipca 1930 L. R. 48416. 4216

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 3 kwietnia 1931.

Firm. 406/31. C. V. 37. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C." przy firmie „Eugenjusz Matula fabryka środków leczniczych Spółka z ogr. odp. w Krakowie" wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 27 marca 1931. Zmieniono art. VII. Kontraktu spółki w ten sposób, że: Do oświadczeń woli za spółkę, a w szczególności do podpisu za Spółkę uprawniony jest każdy zawiadowca samodzielnie, wobec czego określenie podpisu następuje w ten sposób, że pod wypisaną lub wyciśniętą stampilją spółki złoży swój podpis jeden zawiadowca. Wykreśla się prokurę udzieloną Józefowi Tomaszewskiemu i Eustachemu Włodzimirskiemu. Zawiadowcą ustanowiono Józefa Tomaszewskiego właściciela kantoru wymiany w Krakowie Dworzec. Wpisano na podstawie podania z 20 marca 1931 oraz protokołu Walnego Zgromadzenia z dnia 20 lutego 1931 L. R. 50788.

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 21 marca 1931. 4215

Firm. II. 1167/30. C. V. 12. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C" przy firmie: „Rudolphi" fabryka armatur i pomp, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Trzebini wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 10 listopada 1930. Członkowie zarządu: inż. Zdzisław Krudzielski i inż. Karol Rudolphi ustąpili, a w ich miejsce zawiadowcami wybrano Michała Zatheya, em. urzędnika w Krakowie przy ul. Powiśle l. 3 zamieszkałego i inż. Wojciecha Wachlowskiego, przemysłowca w Szczakowej zamieszkałego. Wpisano na podstawie podania z 5 listopada 1930 i uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 28 października 1930 L. R. 41136. 4210

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 6 listopada 1930.

Firm. II. 432/31. A. IV. 72. Do ts. rejestru handlowego, Oddział „A" przy firmie „Borek" Fabryka maszyn i odlewnia żelaza i metali inż. Konrad Wyleżyński wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 2 kwietnia 1931. Wykreśla się prokurę, udzieloną Bolesławowi Urbanowiczowi. Udzielono prokury inż. Tadeuszowi Blauthowi w Warszawie ul. Lekarska 11, oraz inż. Franciszkowi Janowi 2-ga im. Langierowi w Borku Fałęckim, którzy podpisywać będą firmę każdy z osobna w ten sposób, że pod wydrukowanem, wypisanem lub stampilją wyciśniętem brzmieniem firmy, położą swoje podpisy z dodatkiem wskazującym na prokurę. Wpisano na podstawie podania z dnia 25/3 1931.

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 30 marca 1931. 4214

Firm. II. 440/31. A. V. 216. Do ts. rejestru handlowego oddział „A" wpisano: Dzień wpisu: 1 kwietnia 1931. Brzmienie firmy „Manufaktura" Einsiedler i Brandsdorfer. Siedziba: Kraków ul. Krakowska 12. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel bławatny. Posiadaczami firmy są: Helena Einsiedler w Krakowie, ul. Zamojskiego 18 i Julja Brandsdorfer w Krakowie ul. Paulińska 18, które firmę podpisywać będą w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem lub stampilją wiciśniętem brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy obie spólniczki łącznie. Udzielono prokury Dawidowi Brandsdorferowi urzędnikowi prywatnemu w Krakowie ul. Paulińska 18 i Natanowi Einsiedlerowi urzędnikowi prywatnemu w Krakowie ul. Zamojskiego 18, którzy podpisywać będą firmę w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem lub stampilja wyciśniętem brzmieniem firmy, umieści swój podpis, którykolwiek z prokurentów, z dodatkiem wskazującym prokurę. Wpisano na podstawie podania z dnia 26 marca 1931. 4213

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 27 marca 1931.

Firm. II. 1199/30. A. IV. 14. Do ts. rejestru handlowego Oddział „A" przy firmie Henryk Leidner i Spółka w Krakowie ul. Stradom l. 6 wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 15 listopada 1930. Spólnik Leon Leidner ze spółki wystąpił. Wpisano na podstawie podania z dnia 13/11 1930. 4212

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 14 listopada 1930.

KURATELE.

P. 47/31. Jakóba Kamińskiego z Łęk, powiat Krosno — przebywającego obecnie w więzieniu śledczem Sądu okr. w Samborze, pozbawiono częściowo własnowolności z powodu marnotrawstwa i nadużywania alkoholu. Kuratorem dla tegoż ustanawia się żonę Stanisławę z Guzików Kamińską z Łęk.

Sąd grodzki, Oddział I. 4367
Dukla, 24 kwietnia 1931.

LICYTACJE.

E. XXXVII. 554/31. Dnia 23 czerwca 1931 odbędzie się w podpisanym Sądzie sala 23, godz. 11.30 licytacja parceli gruntowej whl. 1220 dz. IV gm. Lwowa, położonej przy górnej ulicy Kochanowskiego. Najniższa oferta 3.813 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne do przeglądnięcia w podpisanym Sądzie. 4352

Sąd grodzki miejski, Oddział XXXVII.
Lwów, 18 maja 1931.

E. 3424/30. Edykt licytacyjny. Na wniosek Kasy Oszczędności miasta Dąbrowy odbędzie się 29 maja, 10 rano licytacja realności lwh. 138 gminy Szczucin, wartości szacunkowej 1750 zł., najniższa oferta 1166 zł. 67 gr.; 4/5 części realności lwh. 85 gm. Szczucin, wartości szacunkowej 2150 zł., najniższa oferta 1434 zł. oraz lwh. 208, 272, 237, 1816 gminy Szczucin, wartości szacunkowej 3000 zł., najniższa oferta 2000 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 4392

Sąd grodzki.
Dąbrowa, 25 kwietnia 1931.

E. 3035/30. 2 czerwca 1931 godzina 9 nastąpi licytacja whl. 845 gm. Nosów. Najniższa oferta 650 zł. 4397

Sąd grodzki, Oddział V.
Podhajce, dnia 18 kwietnia 1931.

E. I. 2104/28. Edykt licytacyjny. Dnia 26 października 1931 o godzinie 9 odbędzie się w Sądzie grodzkim w Radymnie biuro Nr. 7 licytacyjna sprzedaż realności, składającej się z 1/2 pb. 400 wraz z połową chaty, stodoły nowej, stodoły starej, szopy, stajni, 3 jasionów, 3 grusz, śliwy, jasionu i kasztanu, 1/2 pgr. 1987, 1988/1, 1988/2 i 5294 gm. kat. Wietlin, stanowiącej własność Teodora Popowicza w Wietlinie. Cena szacunkowa wynosi 3.849.20 zł. Najniższa oferta wynosi 2.566.12 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4376

Sąd grodzki.
Radymno, 9 lutego 1931.

E. 398/31. Edykt licytacyjny. Dnia 11 sierpnia 1931 godzina 9 rano biuro Nr. 8 odbędzie się licytacja połowy realności whl. 409 gminy Surmaczówka, ocenionej na 5172 zł. 25 gr. Najniższa oferta 3448 zł. 17 gr.

Sąd grodzki.
Sieniawa, 10 maja 1931. 4377

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg. J. 176/31. Strona powodowa Wincenty Głowacki wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Karolinie Głowackiej o rozdział od stołu i łoża do Cg. J. 176/31. Próby ugodowe zostały wyznaczone na 26 maja, 2 czerwca, 9 czerwca i pierwsza audjencja 9 czerwca 1931 godz. 9 przedpołudniem w tym Sądzie Nr. 26. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dr. Sternhella, adwokata w Stryju kuratorem, który ją będzie zastępywał na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 4416

Sąd okręgowy w Stryju.

UPADŁOŚCI.

Sa 17/31. Postępowanie układowe do majątku dłużnika Bazylego Jacyszyna w Niżankowicach. Komisarz układowy Sędzia Sądu okręgowego Eljasz Eisner w Przemyślu. Zarządca układowy Józef Bogaczyk w Niżankowicach. Audjencja układowa w podpisanym Sądzie 6 maja 1931 godzina 9 rano. Wierzytelności należy zgłosić do 22 maja 1931.

Sąd okręgowy. 4406
Przemyśl, 25 kwietnia 1931.

Nc. 438/30. Edykt. Sprawa uregulowania stanu hipotecznego dóbr Zarzecze whl. 439 ks. tab. Dla nieznanych z miejsca pobytu ustanawia się kuratorami w tem postępowaniu, a to dla: Józefa Dudzica, Rozalji I-o Cichoń II-o Dudzic i Marji Mierzwa z Zarzecza adwokata Dra Piotra Więcka w Rzeszowie, zaś dla Saula Birnbauma ze Lwowa adwokata Dra J. Schaufla w Rzeszowie. 4387

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 5 maja 1931.

Sa 52/31/6. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Leibischa Spindla właść. sklepu konfekcyjnego w Krystynopolu. Komisarz ugodowy Dawid Terkel sędzia okręgowy, Lwów. Zarządca ugodowy Józef Sauerbrun restaurator Krystynopol. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 23 czerwca 1931 o godz. 10.15 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 18 czerwca 1931.

Sąd okręgowy.
Lwów, 11 maja 1931. 4382

Sa 62/31/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Emila Juffego we Lwowie ul. Kopcowa 12, właść. składu towarów kolonjalnych we Lwowie, Kazimierzowska 29 wpisanego do rejestru handlowego pod firmą Emil Juffe we Lwowie, oraz właśc. prot. firmy Oestereichische Holländischer kaffeeimport Emil Juffe w Wiedniu III. Marxergasse 25, wpisanego w rejestrze handlowym Sądu handlowego w Wiedniu pod firmą Oesterreichischer Holländischer Kaffeeimport Emil Juffe w Wiedniu. Komisarz ugodowy Dawid Terkel sędzia okręgowy we Lwowie Zarządca ugodowy dr. Józef Rauch adw. Lwów, Hetmańska 22. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 30 czerwca 1931 o godz. 10 przedpołudn. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 20 czerwca 1931. 4381

Sąd okręgowy.
Lwów, 13 maja 1931.

Sa 26/31. Edykt. Na wniosek Adolfa Ragera zegarmistrza jarosławskiego otwiera sie postępowanie ugodowe. Komisarzem układowym jest Nsgr. Edmund Galik, zarządcą Filip Schnitter, kupiec jarosławski. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 5 czerwca 1931 do wymienionego Sądu. Audjencja układowa 9 czerwca 1931 w Sądzie grodzkim w Jarosławiu. 4371

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 25 kwietnia 1931.

Sa 204/29/232. S. 8/31/1. W sprawie ugodowej Judy Gniwischa nieprot. kupca we Lwowie, Kazimierzowska 9 zastanawia się postępowanie ugodowe. Równocześnie otwiera się konkurs do majątku tegoż dłużnika Komisarz konkursowy Dawid Terkel sędzia okręgowy we Lwowie. Zarządca masy dr. Józef Schauder adwokat we Lwowie, Sykstuska 3. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli celem ew. wyboru członków wydziału wierzycieli odbędzie się dnia 27 maja 1931 o godzinie 11-tej przedpołudniem. Ogólna audjencja rozpoznawcza dnia 30 czerwca 1931 o godzinie 11.30 przedpołudniem w sali Nr. 22 tegoż Sądu we Lwowie ul. Rutowskiego 13 I. p. Wierzytelności konkursowe należy zgłosić do dnia 10 czerwca 1931 w Sądzie tutejszym. 4380

Sąd okręgowy.
Lwów, 28 kwietnia 1931.

Sa 23/31/48. W sprawie postępowania ugodowego Karola i Reginy Beitz we Lwowie, zwalnia się Leona Finkla ze stanowiska zarządcy ugodowego a w jego miejsce ustanawia się zarządcą dra Ludwika Staubera adwokata we Lwowie. Zarazem wobec zmiany projektu ugodowego odracza się audjencję ugodową na 19 czerwca 1931 godzina 10 sala 22 tut. Sądu.

Sąd okręgowy.
Lwów, 12 maja 1931. 4383

UZNANIE ZA ZMARŁEGO

T. 84/30. Edykt zbiorowy. Nykoła Mandrusiak syn Andrija urodzony 1882 roku w Debesławcach powiat Kołomyja. T. 164/30. Antoni Sołodczuk syn Onufrego urodzony 1877 roku w Sorokach powiat Kołomyja. T. 165/30. Wasyl Waskuł syn Petra i Wasyłyny urodzony 1883 roku w Bani Berezowie powiat Kołomyja. T. 176/30. Tanasij Fejczuk syn Iwana i Marji urodzony 1888 roku w Rożnie małym powiat Kosów. T. 207/30. Dmytro Bendejczuk syn Hawryły i Katarzyny urodzony 1894 roku w Żabiem Ilcia powiat Kosów. T. 209/30. Boruch Leib 2 im. syn nieślubny Ryfki Sennensieb false Grunwerg urodzony 1895 roku w Rakowczyku, powiat Kołomyja. T. 211/30. Mikołaj Kołomyjczuk syn Jurija urodzony 1871 roku w Luczy powiat Kołomyja. T. 215/30. Iwan Maksymiuk syn Jurija urodzony 1881 roku w Jasienowie górnym powiat Kosów. T. 223/30. Dmytro Hnidan syn Jurka i Anny urodzony 1889 roku w Kniażu powiat Śniatyn. T. 226/30. Michał Marotczak syn Iwana urodzony 1881 roku w Hołowach powiat Kosów. T. 228/30. Wasyl Łysyjczuk syn Petra i Anny urodzony 1890 roku w Tiudiowie powiat Kosów. T. 234/30. Dawid Mendel 2 im. Kranz syn nieślubny Goldy urodzony 1897 roku w Kamionkach wielkich powiat Kołomyja. T. 237/30. Jurij Demydiw syn Fedora urodzony 1898 roku w Peczeniżynie powiat Kołomyja. Wasyl Demydiw syn Fedora urodzony 1901 roku w Peczeniżynie powiat Kołomyja. T. 247/30. Iwan Kreczun syn Ołeksy urodzony 1897 roku w Kobakach powiat Kosów. T. 248/30. Iwan Fedyk syn Hrycia urodzony 1888 roku w Toporowcach powiat Horodenka. T. 250/30. Leisor Lieber 2 im. Baran false Messer nieślubny syn Mali Baran urodzony 1878 roku we Lwowie. T. 252/30. Iwan Kantemir syn Mikołaja urodzony 1893 roku w Beleluji powiat Śniatyn. T. 254/30. Michał Gojan syn Teodora urodzony 1891 roku w Ilincach powiat Śniatyn. T. 255/30. Dmytro Bahrijczuk syn Wasyla urodzony 1899 roku w Kosmaczu powiat Kołomyja. T. 257/30. Piotr Siomiak syn Agnieszki urodzony 1885 roku w Kołomyji. T. 262/30. Mikołaj Koźmiuk syn Teodora urodzony 1887 w Wołczkowcach powiat Śniatyn. T. 272/30. Jan Gembacz syn Petra urodzony 1879 roku w Popielnikach powiat Śniatyn. T. 273/30. Berl Schmied syn Leiby i Perli urodzony 1878 roku w Berhomecie w Rumunji zamieszkały w Śniatynie. T. 275/30. Andrij Bojczuk syn Mikołaja urodzony 1886 roku w Siekierczynie powiat Horodenka. T. 282/30. Iwan Pawluk syn Iwana urodzony 1888 roku w Smodnem powiat Kosów. T. 295/30. Hryć Cebrij syn Dmytra urodzony 1898 roku w Siemakowcach powiat Horodenka. T. 296/30. Michał Fedorak syn Zofji urodzony 1877 roku w Kołomyji. T. 297/30. Iwan Szułepa syn Łucia urodzony 1872 roku w Popielnikach powiat Śniatyn.

T. 302/30. Iwan Tarnowiecki syn Ołeksy urodzony 1882 roku w Borszczowie powiat Śniatyn. T. 12/31. Mikołaj Ostapyk syn Dmytra urodzony 1880 roku w Strzylczu powiat Horodenka. T. 13/31. Andrzej Humeniuk syn Mikołaja urodzony 1874 roku w Głuszkowie powiat Horodenka. T. 14/31. Hryć (Gregorius) Osławski syn Jurija i Justyny urodzony 18[illegible] roku w Tłumaczyku powiat Kołomyja. T. 27/31. Walenty Bronisław Gliniecki syn Stanisława i Marji urodzony 1895 roku w Czerwonogradzie zamieszkały w Kołomyji. T. 28/31. Wasyl Marijczuk syn Iwana urodzony 1888 roku w Stecowej powiat Śniatyn. T. 31/31. Mikołaj Łasijczuk syn Fedora urodzony 1894 w Oskrzesińcach powiat Kołomyja. T. 53/31. Mikołaj Kitleruk syn Fedora urodzony 1881 roku w Hołowach powiat Kosów. Jako uczestnicy wojny światowej zaginęli. T. 272/26. Ostateczne orzeczenie Sądu okręgowego w Kołomyji z dnia 14 listopada 1927. T. 272/26. mocą którego Stefana Tkaczuka syna Hrycka urodzonego 1875 roku w Dobrowódce powiat Kołomyja uznano za zmarłego uchyla się ponieważ wyż nazwany żyje i przebywa w Kijowie. T. 266/30. Książeczka wkładkowa Nr. 1626/II. na 1006.10 złotych opiewająca wystawiona przez Związek Kredytowy dla handlu przemysłu i rękodzieła w Kołomyji na nazwisko Jakóba Ramlera syna Gerschona w Kołomyji zaginęła. Wzywa się posiadacza powyższej książeczki o oddanie jej do Sądu. T. 60/31. Wincenty Gadziński syn Magdaleny urodzony 1891 roku w Kołomyji wyjechał do Czech w lecie 1920 roku dotychczas nie wrócił i miejsce pobytu jego nie jest znane. T. 61/31. Wasyl Lukań syn Iwana urodzony 1911 roku w Kobakach powiat Kosów. W nocy z 30 na 31 sierpnia 1927 podczas powodzi zaginął. Wzywa się o udzielenie wiadomości o powyższych tutejszemu Sądowi. 4379

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 13 maja 1931.

Doroczny konkurs modeli latających i redukcyjnych.

Z okazji Tygodnia L. O. P. P. odbędzie się w dniach 12 i 13 czerwca b. r. piąty z kolei Konkurs Modeli Latających i Redukcyjnych, organizowany przez Komitet Wojewódzki L. O. P. P. we Lwowie. Regulamin zawodów został już opracowany i jest do przeglądnięcia w Sekretarjacie Komitetu, gdzie też udziela się ponadto szczegółowych informacyj. Regulamin dzieli zawodników na zawodowców i amatorów, ci zaś dzielą się na modelarzy starszych i młodszych. Modele latające podzielone będą na cztery klasy, a mianowicie: A) belkowe, B) kadłubowe, C) rekordowe i D) dowolne. Udział w zawodach mogą wziąć modelarze Województwa lwowskiego, bez względu na wiek. Do zawodów zgłasza się, wypełniając kartę zgłoszenia, którą bezpłatnie otrzymać można w biurze Komitetu Wojewódzkiego L. O. P. P. pl. Smolki 3 I p.; ostatnie zgłoszenia przyjmuje się na 48 godzin przed rozpoczęciem zawodów.

Każdej grupie przyznane będą trzy cenne nagrody, ponadto nagrodzony będzie oryginalny pomysł modelu i wzorowe wykonanie.

Jakie koleje przechodziła kawa w Europie?

Do Europy sprowadzili kawę Wenecjanie w r. 1624. Za Ludwika XV istniało w Paryżu już 600 kawiarń, a i w Londynie poczynają one w tym czasie odgrywać coraz poważniejszą rolę w życiu towarzyskiem. Dopiero z końcem XVII wieku dotarła przez Wiedeń moda kawiarniana także do Niemiec. Nie musiało się w tych kawiarniach odbywać wszystko w zupełnym porządku, skoro wiadomą jest rzeczą, że w owych czasach żadna szanująca się niewiasta nie byłaby się odważyła przestąpić ich progu. Usługa była żeńska, składająca się z dziewcząt podejrzanej konduity.

Kobiety natomiast, chcąc również rozkoszować się kawą a zwłaszcza, nierozerwalnie już wtenczas towarzyszącemi jej plotkami, urządzały u siebie w domu „podwieczorki kawowe", które już wtedy jeden z pisarzy nazwał „lęgowiskiem plotki". W Anglji, Francji i Holandji paliły kobiety na tych podwieczorkach bardzo często małe fajeczki.

Wprowadzenie kawy do Europy zrodziło obszerną literaturę pro i contra. Nieprzeliczone mnóstwo książek i broszur rozważało szkody i korzyści, płynące z tego napoju. Obok hymnów pochwalnych pojawiały się głosy pogardy i oburzenia. Wydawano nawet zakazy picia kawy, które jednak okazały się bezskutecznemi, a owszem wzmagały nawet spożycie kawy. Ciekawem jest, że kiedy w wieku XVII słyszy się nieraz głosy, że kawa jest „ruiną ludzkości", to znowu w wieku XVIII uważa się ją za uniwersalny środek leczniczy na artretyzm, bole głowy, kaszel, bladnicę, reumatyzm, czerwonkę itd. Gd.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 20 maja.

Sporadyczne transakcje w pszenicy po cenach w ramach notowań. Naogół podaż zwiększona przy słabszem zainteresowaniu. Tendencja skłania się ku zniżce, usposobienie spokojne.

NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	Złotych od	do
pszenica dworska ex 1930	30·50	31·—
pszenica zbiorowa ex 1930	28·50	29·—
żyto jednol. ex 1930	27·75	28·00
żyto zbiorowe ex 1930	26·75	27·—
jęczmień browarowy	25·75	26·55
jęczmień przemiałowy	24·—	24·50
jęczmień pastewny	—·—	—·—
owies małop. ex 1930	28·50	29·—
owies zadeszczony	25·50	26·—
kukurudza	25·—	26·25
ziemiaki przemysł.	—·—	—·—
fasola biała	31·—	33·—
fasola kolorowa	—·—	—·—
fasola krasa	30·—	31·—
groch pół Victoria	33·—	34·—
groch polny	32·00	33·00
bobik	23·00	24·00
wyka czarna	33·—	34·—
wyka szara	31·—	32·—
siano słodkie pras.	13·—	14·—
słoma prasowana	5·50	6·—
hreczka	40·00	41·00
len	45·00	46·00
łubin niebieski	22·—	24·—
rzepak ozimy ex 1930	38·—	39·—
otręby żytnie	19·50	20·—
otręby pszenne	17·—	17·50
kasza hreczana 50% pol.	73·75	75·75

za 100 kg. loco wagon Lwów	Złotych od	do
pszenica dworska ex 1930	33·—	33·50
pszenica zbiorowa	31·50	31·—
żyto jednol. ex 1930	30·25	30·50
żyto zbiorowe	29·25	29·50
jęczmień przemiałowy	26·25	26·75
owies małopolski ex 1930	31·—	31·50
mąka pszenna 65%	50·—	51·—
otręby pszenne	17·50	18·—
otręby żytnie	20·—	20·50
mąka żytnia typ urzędowy	41·00	42·00
kasza jęczmienna	40·—	42·—
kasza jaglana	66·—	68·—
pęcak	40·—	42·—
proso krajowe	—·—	—·—
makuchy lniane	32·—	33·—
koniczyna czerw. natur.	250·—	260·—
mak niebieski	100·—	110·—
mak siwy	75·—	80·—

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 20 maja 1931

Berlin	169·48·00	N. Jork	709·95·—
Budapeszt	123·83·00	Paryż	27·78·50
Bukareszt	4·21·50	Praga	21·02·08
Kopenhaga	190·10·—	Warszawa	79·30·—
Londyn	34·55·08	Zurych	136·94·00
Medjolan	37·20·—	Czerniowce	43·50

AKCJE.

Renta majowa	0·53·00	Silesia	20·00
Renta lutowa	0·70·0	Alpiny	15·70
Dunaj S. Adria	90·—	Berg u. Hüt.	460·00
Bankverein	15·20	Kompas	12·25
Poldi Hütten	88·40	Unionbank	3·30
Länderbank	20·75	Bodenkredit	94·—
Rima	40·85	Kreditanstalt	23·95
Skoda	288·—	Austr. kol. p.	38·05
Hipoteczny	54·—	Goleszów	238·—
Kolej półn.	13·50·—	Browary	89·50
Cement	56·—	Prager Eisen	569·—
Zieleniewski	14·25	Siersza	12·75
Apollo	114·—	Nafta	28·50
Fanto	0·10	Rakszawa	—·50
Karpaty	1·65	Bank Małop.	—·30
Galicja	15·25	Schodnica	10·—

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 21 maja 1931

4% pożyczka inwestycyjna 86·50
5% pożyczka dolarowa 46·00
5% pożyczka konwersyjna 48·50
3% pożyczka budowlana 45·—
5% pożyczka kolejowa 1920 r. 45·50
6% pożyczka dolarowa 1920 71·—
7% pożyczka stabilizacyjna 80·75
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·—
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·—
8% obligacje Banku Gosp. Kraj. 94·—
10% pożyczka kolejowa stabilizac. 105·—

Dolary St. Zj.	8·91·50	Bukareszt	5·31·00
Belgja	124·17·00	Franki fr.	34·91·—
Holandja	358·49·—	Sztokholm	239·05·—
Londyn	43·41·50	Gdańsk (of.)	173·52·—
Nowy Jork	8·91·80	Kopenhaga	239·05·—
Paryż	34·91·—	Praga	26·44·—
Szwajcarja	172·07·—	Wiedeń	125·40·00
Włochy	46·73·50	Berlin	212·58·—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 21 maja 1931

Bank Dysk.	108·—	Modrzejów	7·—
Bank Handl.	108·—	Ostrowiec B.	36·75
Bank Kredyt.	110·—	Sole potas.	90·—
B. Zw. Sp. Zar	60·00	Starachowice	10·—
Puls	56·—	Częstocice	28·00
Bank Polski	126·00	Syndykat roln.	10·—
Dąbrowa	42·50	Zieleniewski	30·50
Siła i światło	45·—	Zawiercie	38·—
Spiess	80·—	Haberbusch	90·—
Cukier	26·—	Borkowski	3·—
Węgiel	27·—	Bank Małop.	27·—
Norblin	20·50	Klucze	—·—
Cegielski	40·25	Siersza	29·50
Lilpop Rau	20·50	Rudzki	12·00
Bank Zach.	64·—	Spirytus	22·—
Firlej	14·50	Wysoka	135·—

ARTUR MILLS. 22)

Apaszka.

POWIEŚĆ.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Patrzyła na niego nieśmiałym wzrokiem, jakby rozumiejąc, że marzenie jej jest niedorzeczną mrzonką. Ożywienie jej zgasło. Wyraziła obawę, że go już więcej nie zobaczy.

— Będę przyjeżdżał do Paryża i będziemy się widywali.

Klasnęła w ręce.

— O, wierzę, że dotrzymasz słowa. — Nagle zarzuciła mu ręce na szyję i pociągnęła ku sobie. — Pocałuj mnie.

Zaczął całować tak, jak tamci Francuzi swoje dziewczęta. Nikt nie zwracał na nich uwagi, ani madame Adrienne, czytająca za bufetem gazetę, ani kelnerzy, ani muzykanci. Była trzecia godzina.

Co komu zawadzała jedna para więcej?

— — — — — — — — — —

„Florydę" zamykano i Meriel i Gervis zdecydowali się wracać do domu. Meriel nie poprosiła w taksówce Gervisa, żeby ją pocałował, tak jak Iwonka jej męża, lecz ogromnie zdziwiła, że sam się z tem nie ofiarował.

Młody oficer walczył ostatkiem sił z ogarniającą go coraz silniej pokusą. Nie, żeby miał co przeciwko samej czarującej pokusie, ale... liczył się z mężem. Henryk traktował go bardzo przyjaźnie i nadużywanie w ten sposób jego zaufania miało charakter zdecydowanie niehonorowy.

Meriel powiedziała, że każde idzie swoją drogą. Lecz czy to była prawda? Kobiety lubią naginać sytuację do swoich zachcianek. Pragnął bardzo wiedzieć, jak było w rzeczywistości. Wtedy albo by się wycofał, albo prowadził akcję dalej.

Auto mknęło przez puste ulice i Meriel, oparta w rogu siedzenia, zadawała sobie pytanie, czy obiecujący, cudowny wieczór skończy się tylko grzecznem podaniem ręki, czy czemś więcej. Jechali prosto do hotelu i zanosiło się na fiasko. Nagle zobaczyła oświetlony front jeszcze otwartego lokalu i postanowiła odwlec chwilę rozstania chociaż o kilka minut.

— Gervis, tu jest jeszcze otwarte. Zajrzyjmy, co to takiego.

Młody człowiek pochylił się i zastukał w szybę.

Auto stanęło i Gervis wychylił się z okienka, aby przeczytać napis. Bar Adrienne wydał mu się z zewnątrz podejrzany. Z drugiej strony był zmęczony i nie chciało mu się szukać niczego lepszego.

— Zobaczę, co to za buda — rzekł. — Ty poczekaj w taksówce. Może nie być wolnego stolika.

Wysiadł i poszedł zajrzeć do środka. Stanął w progu i obrzucił okiem wnętrze salki. Było prawie pusto i tylko cztery pary siedziały przy stolikach.

Nagle drgnął i spojrzał uważniej. Na sofie siedział Henryk Rolyat, obejmując ramieniem kibić młodej dziewczyny. Gervis uśmiechnął się i cofnął ostrożnie za próg. Bał się, żeby go nie zobaczyli. Henryk pochylił się właśnie nad swą towarzyszką i pocałował ją, z wyrazem twarzy nie pozostawiającym żadnej wątpliwości co do stanu jego uczuć.

Gervis zajrzał do taksówki.

— Niema nikogo. Sami kelnerzy.

Usiadł i objął Meriel wpół.

— Chyba już nigdzie nie pojedziemy?

Oparła głowę na jego ramieniu.

— Jak sobie życzysz. Ja jestem szczęśliwa.

— I ja też.

Puścił ją, dał instrukcje szoferowi, poczem usadowił się wygodnie i wziął ją w objęcia. Było ciemno i nie zobaczyła jego uśmiechu.

ROZDZIAŁ VI.

Na drugi dzień rano Pont Le Bec wyszedł ze swego hotelu o jedenastej i wszedł do modnego fryzjera. Od pewnego czasu przestał się golić sam, po pierwsze dlatego, że był leniwy, po drugie, że uroił mu się jakiś przesąd, że fryzjerzy przynoszą szczęście. Doświadczył tego wielokrotnie.

Tego dnia potrzeba mu było natchnienia. Co innego jest powziąć plan ukradzenia wazonu wartości stu tysięcy funtów, a co innego wprowadzić go w czyn. Dlaczego naprzykład nikt się nigdy nie pokusił o Koh-in-noora? Taki olbrzymi brylant opłaciłby się stokrotnie, nawet wtedy, gdyby go pocięto na części. Ale jak dotychczas nie znalazł się taki złodziejski genjusz i nie byłoby nadziei, żeby się znalazł. Bo jakby to można przeprowadzić? Chyba prosić królowę angielską o pokazanie bezcennego kamienia i wyrwać go jej z rąk?

(C. d. n.)

„Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem